

Biznes&Gospodarka

regionu częstochowskiego

Hillwood buduje pod Kłobuckiem

Jeszcze w tym roku powstanie ogromne centrum logistyczne.

Port lotniczy Pyrzowice rośnie w siłę

We wrześniu rozpoczęła się przebudowa terminalu pasażerskiego B.

Jurajski Produkt Roku 2019

Podczas gali w hotelu Scout rozdano nagrody dla najlepszych.

właściciele marki Consonni

HALINA I ZDZISŁAW BARTEŁAKOWIE:

W biznesie najważniejsi są ludzie i pasja, do tego co się robi

TRAFna wyprzedaż Forda

z rocznika 2019



TERAZ Z MOCNYMI RABATAMI*

Mondeo do **13 500** PLN

Fiesta do **7 700** PLN

Focus do **17 500** PLN

LUB W LEASINGU 102%**

Dostępne od ręki i gotowe do drogi!

Przyjdź do Autoryzowanego Salonu i wybierz swojego Forda.

Dowiedz się więcej na **ford.pl**



Frank-Cars Częstochowa ul. Jagiellońska 147, www.frank-cars.pl

*Korzyść finansowa jest kwotą brutto wyliczoną dla Forda: Fiesta w wersji ST-Line; Focus (nie dotyczy wersji Trend 1.0 EcoBoost 85 KM, 5dr.); Mondeo w wersji Vignale. Zawiera upust od Ford Polska i Autoryzowanego Dealera Forda i dotyczy wyłącznie klientów indywidualnych (detalicznych). Oferta limitowana, ograniczona w czasie, obowiązuje do wyczerpania zapasów pojazdów objętych promocją. Niniejsza propozycja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. O rabaty na inne modele zapytaj Autoryzowanego Dealera Forda

**Leasing 102% uwzględnia wpłatę własną 20% i 24 stałe raty miesięczne. Propozycja skierowana wyłącznie do przedsiębiorców. Nie jest ofertą w rozumieniu Kodeksu cywilnego i może ulec zmianie m.in. z uwagi na kondycję ekonomiczną Korzystającego lub warunki dostawy samochodu. Propozycja obowiązuje dla umów leasingu zawartych do 31.12.2019 r. w ramach programu Ford Leasing prowadzonego wspólnie z Santander Leasing S.A.

Zużycie paliwa i emisja CO₂ określone na podstawie pomiarów w cyklu WLTP (Światowa zharmonizowana procedura badań pojazdów lekkich) dla Forda: Fiesta 1.0 EcoBoost 100 KM, M6, 5dr., Euro 6.2: 4.9-5.0 l/100 km, 110-114 g/km; Focus 1.0 EcoBoost 100 KM, M6, 5dr., Euro 6.2: 5.6 l/100 km, 125-126 g/km; Mondeo Vignale 2.0 EcoBlue 190 KM, A8, 5dr., FWD, Euro 6.2: 5.5-5.8 l/100 km, 144-151 g/km.

Na zdjęciu samochody z wyposażeniem opcjonalnym. Dowiedz się więcej na ford.pl

Region częstochowski ma się czym chwalić. Od lat z sukcesami działają tu małe i średnie firmy. Większość z nich to rodzinne biznesy przekazywane z pokolenia na pokolenie, w których pracują całe rodziny. Ale na naszym terenie pojawia się także coraz więcej dużych, międzynarodowych koncernów, które chcą inwestować w Częstochowie i okolicach. W Lublińcu 220 mln zł zainwestowała firma Dunapack Eurobox, pod Kłobuckiem Hillwood - jedna z globalnych firm logistycznych - właśnie buduje potężne centrum zaopatrzeniowe. W Częstochowie inwestuje międzynarodowy koncern Accolade. W samym tylko byłym województwie częstochowskim działają aż cztery podstrefy Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej: w Myszkowie, Lublińcu, Krzepicach i Częstochowie. Miejsca te powstały dzięki staraniom samorządów. Wiele z nich mocno wspiera lokalny i regionalny biznes. Nie bez znaczenia pozostaje też działalność organizacji wspierających przedsiębiorców na naszym terenie. Niedawno odbyła się 19. edycja plebiscytu „Jurajski Produkt Roku” organizowana przez Regionalną Izbę Przemysłowo-Handlową w Częstochowie, Urząd Miasta w Częstochowie, Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach i samorządy naszego regionu. Podczas uroczystości nagrodzono najbardziej zaangażowane gospodarczo i biznesowo osoby i organizacje.

Oddaję w Państwa ręce pierwszy numer magazynu, w którym znajdziecie najważniejsze informacje o gospodarczych wydarzeniach i ważnych inwestycjach w regionie częstochowskim, ale przede wszystkim o ludziach biznesu, którzy ciężką pracą i determinacją budowali swoje firmy w czasach trudnej transformacji, kiedy nic nie było łatwe ani oczywiste jak dzisiaj. Przykładem tego jest małżeństwo Haliny i Zdzisława Bartelaków - właściciele marki Consonni - którzy najpierw uwierzyli, a potem szli pod wiatr, by w końcu osiągnąć to, co sobie zamierzali. Serdecznie polecam wywiad o tym, jak powstawało cukiernicze imperium Consonni, który można znaleźć w tym wydaniu, oraz mnóstwo innych, ciekawych artykułów, które, mam nadzieję, znajdą Państwa uznanie. Warto wiedzieć, co się dzieje w regionie! Warto czytać „Biznes i Gospodarkę” regionu częstochowskiego!

Magdalena Kurzak,
redaktor naczelna

Czas na firmy rodzinne!

Agencja Rozwoju Regionalnego w Częstochowie SA na mocy porozumienia z Gminą Miasto Częstochowa uczestniczy w realizacji projektu tworzenia Lokalnego Centrum Kompetencji Przedsiębiorczości Rodzinnej (LCK). Jego liderem jest Stowarzyszenie Inicjatywa Firm Rodzinnych, a partnerami Związek Miast Polskich oraz Izba Przemysłowo-Handlowa w Sewilli

Pełna nazwa projektu brzmi: „Tworzenie systemu sieciowego wsparcia przedsiębiorczości rodzinnej – lokalne centra kompetencji rozwoju firm rodzinnych”. Jego celem jest opracowanie i wdrożenie modelu funkcjonowania siedmiu Lokalnych Centrów Kompetencji w oparciu o praktyki wypracowane i skutecznie wdrożone przez partnera hiszpańskiego

Czego potrzebują polskie firmy?

Polskie firmy rodzinne są solą polskiej gospodarki. To one tworzą miasta. Ich los związany jest z losem miejscowości, w których pracują i mieszkają przedsiębiorcy oraz ich sąsiedzi. Przyszedł czas na stworzenie modelu sieciowego wsparcia dla firm rodzinnych.

Nieprowadzenie w biznesie czy brak skutecznego sukcesora oznacza problem nie tylko dla rodziny przedsiębiorców, ale i dla ich pracowników, dostawców, klientów, a także dla miasta, które zasilane jest podatkami generowanymi przez tych przedsiębiorców.

Firmy rodzinne rzadko migrują. Dla zewnętrznych inwestorów lokalizacja ma znaczenie wyłącznie biznesowe – gdy atrakcyjne warunki inwestowania są niewystarczające, to inwestor zewnętrzny rozgląda się za lepszą lokalizacją. Przedsiębiorcy rodzinni mają swoją historię, rozpoznawalną twarz, działają lokalnie. Są obywatelami miasta, jak i w większości ich pracownicy – często po prostu sąsiedzi. Są zakorzenieni. Stąd sukces i rozwój firmy rodzinnej. To także szansa rozwojowa dla miasta i współmieszkańców.

Aby polskie firmy rodzinne mogły doganiać i przeganiać zagranicznych konkurentów, potrzebne jest trwałe wsparcie w postaci wzrostu kompetencji zarówno samych firm, jak i otoczenia miejskiego. Wsparcie to ma przełożyć się na wzrost trwałości i konkurencyjności naszych firm.

Firma rodzinna to swego rodzaju niepowtarzalna mieszanka tego, co rodzinne, i tego, co firmowe. Ze względu na swoją specyficzną konstrukcję jest bytem niezwykle złożonym pod względem psychologicznym.

Na tę złożoność składa się wiele czynników:

- **niepowtarzalność i odrębność** – każda rodzina jest inna, a jej odrębność ma bezpośredni wpływ na firmę;
- **występowanie podsystemów rodziny** i przedsiębiorstwa, z których złożona jest firma rodzinna – owe podsystemy wzajemnie się przenikają, wpływają na siebie, ale także ścierają się ze sobą, co generuje różne psychologiczne konsekwencje: napięcia, zależności, konflikty, poczucie wspólnoty, złożoności komunikacyjne, wpływy;
- **naturalny system wartości** – zależny od tego, co dla danej rodziny jest ważne (rodzina współpracująca, operująca językiem miłości, wpływa na przedsiębiorstwo w inny sposób niż rodzina skonfliktowana);
- **relacje w rodzinie** – wpływają na przedsiębiorstwo w sposób zasadniczy (konflikt pokoleniowy, dziedziczenie, style zarządzania); problemy rodzinne wpływające na funkcjonowanie przedsiębiorstwa; to, co do tej pory było skrywane, teraz ma się stać jawne.

Cel tworzenia LCK

Lokalne Centra Kompetencji Przedsiębiorczości Rodzinnej (LCK) uruchamiane są w pilotażowym programie w siedmiu miastach, m.in. w Częstochowie, i służą integracji przedsiębiorców rodzinnych z otoczeniem miejskim poprzez:

- program przekazywania wiedzy o tajnikach prowadzenia firmy rodzinnej,
- warsztaty i seminaria na żywo i w sieci,
- doradztwo online,

- portal zawierający wiedzę i aktualności o przedsiębiorczości rodzinnej,
- tworzenie lokalnych rad przedsiębiorców, umożliwiających wpływ na sprawy kształtujące miejskie otoczenie biznesowe,
- Program badań nad rolą przedsiębiorczości rodzinnej.

OFERTA PROJEKTU

Firma rodzinna może skorzystać z następujących form wsparcia w ramach projektu, tj. wydarzeń w formie stacjonarnej lub online:

- 1) 6 seminariów tematycznych,
- 2) 18 webinarów tematycznych,



REDAKCJA

Biznes&Gospodarka regionu częstochowskiego

e-mail: reklama@juralive.pl

tel. 34 317-33-23

www.juralive.pl

REDAKTOR NACZELNY

Magdalena Kurzak

PROJEKT GRAFICZNY

Karolina Krzynowek

ZESPÓŁ HANDLOWY

Patrycja Kopulińska,

Patrycja Makaruk

WYDAWCA

Petit Groupe Polska sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i nie zwraca materiałów niezamówionych. Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk i wykorzystywanie w jakiegokolwiek innej formie bez zgody wydawcy zabronione.

3) 3 godzin doradztwa indywidualnego (tutoringu),

4) e-learningowej platformy edukacyjnej – firmyrodzinne.eu.

Firma wybiera dobrowolnie formę wsparcia, z której chce skorzystać, przy założeniu, że minimalny zakres wsparcia to udział w co najmniej jednym wydarzeniu w ramach projektu (stacjonarnym lub online).

LOKALNE CENTRUM KOMPETENCJI ROZWOJU FIRM RODZINNYCH W CZĘSTOCHOWIE (LCK) mieści się w siedzibie Agencji Rozwoju Regionalnego w Częstochowie SA, przy Alejach Najświętszej Maryi Panny 24, lok. 7, 42-217 Częstochowa.



Kamila Grochowina ANIMATOR LOKALNY

• Absolwentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie (studia magisterskie); absolwentka studiów podyplomowych Uniwersytetu Gdańskiego, Wydział Nauk Społecznych, kierunek Partycypacja Społeczna; animacja-superwizja-ewaluacja; absolwentka Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Wydział Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych, kierunek Ekonomia Społeczna; absolwentka Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej im. W. Korfańskiego w Katowicach, Wydział Psychologii, kierunek Coaching for Life and Business.

- Czynny trener rozwoju osobistego i kompetencji psychospołecznych.
- Doradca zawodowy, pośrednik pracy.
- Coach for life and business.
- Animator społeczny.
- Starszy wykładowca uniwersytecki.
- Specjalista ds. Funduszy Europejskich.

Aktualne zatrudnienie: Agencja Rozwoju Regionalnego w Częstochowie SA (od

2007 r.) oraz Stowarzyszenie Inicjatywa Firm Rodzinnych w Warszawie (od 2018 r.) i Zespół Ekspertów Manager Pelczar Sp. j.

Od 2005 r. pracownik Urzędu Miasta Częstochowy i Agencji Rozwoju Regionalnego w Częstochowie SA – pomysłodawczyni, realizatorka i kierowniczka wielu projektów współfinansowanych z Funduszy Europejskich, w tym wspierających przedsiębiorczość w regionie.

Kierownik projektu „Świadomy biznes – rozwój przedsiębiorczości – dotacje (2017-2019)”; specjalista ds. Funduszy Europejskich w Lokalnym Punkcie Informacyjnym Funduszy Europejskich (2015-2017); animator w Ośrodku Wsparcia Ekonomii Społecznej (2013-2015); doradca kluczowy w Regionalnym Ośrodku Europejskiego Funduszu Społecznego (2007-2015); doradca zawodowy w Gminnym Centrum Informacji w Częstochowie przy Wydziale Strategii Rozwoju i Integracji Europejskich Urzędu Miasta Częstochowy (2005-2007).

Zainteresowania: przedsiębiorczość (podejście holistyczne), pedagogizacja problemów społecznych, psychologia społeczna, psychologia kliniczna, psychologia sądowa, kryminalistyka lingwistyczna, sztuczna inteligencja, inteligencja emocjonalna, psychopatologia pracy, rozwój osobowości (profile zachowań), organizowanie kapitału społecznego, animowanie zmian społecznych, doradztwo zawodowe, pośrednictwo pracy, networking.





Magazyny do wynajęcia
Hillwood Częstochowa Zachód

HILLWOOD
A PEROT COMPANY®

www.hillwood.pl | tel. +48 690 000 225 | poland@hillwood.pl

„Są prace, w których maszyna nigdy nie zastąpi człowieka”

Rozmowa ze Zdzisławem Bartelakiem, właścicielem marki Consonni

Redakcja: Proszę powiedzieć, jak zaczęła się przygoda rodziny Bartelaków z cukiernictwem.

Zdzisław Bartelak: Tak naprawdę wszystko zaczęło się od tego, że się Polska zmieniła. Zaraz po skończeniu studiów na krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej wróciłem do Częstochowy. Były to czasy, kiedy istniał obowiązek podjęcia pracy. Ponieważ wówczas urodził nam się syn Dominik, a żona jeszcze studiowała, udało mi się załatwić w ministerstwie półroczne odroczenie tego nakazu, abym mógł opiekować się dzieckiem. Po tym czasie rozpocząłem pracę w ówczesnym Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej, w którym przepracowałem 14 lat. Nadzorowałem budowę największej częstochowskiej ciepłowni przy Rejtana, więc można powiedzieć, że realizowałem się jako inżynier. (uśmiech) Niedługo po jej oddaniu do użytku otrzymałem awans na zastępcę dyrektora przedsiębiorstwa.

Redakcja: Co takiego się wydarzyło, że nie pracuje pan już w swoim zawodzie?

Zdzisław Bartelak: Mam dwie wady: nie rozpoznaję ludzi i nie piję alkoholu. Zdaje sobie pani sprawę, co to oznaczało w tamtych czasach? (śmiej) Po prostu nie pasowałem do tamtego systemu. Nie potrafiłem załatwiać, kombinować. Dla mnie coś jest albo białe, albo czarne. Lubię wykonać zadanie i dalej do przodu, bez żadnych komplikacji. Zacząłem się więc najzwyczajniej na tym stanowisku męczyć.

Redakcja: I postanowił pan poszukać w życiu czegoś innego.

Zdzisław Bartelak: Tak się złożyło, że był to rok 1989, czas zmiany systemowej w Polsce. Odwiedziła nas wówczas siostra mojej żony, która wyszła za mąż za Włocha, Giovanniego Consonni, i na stałe mieszkała we Włoszech. Giovanni był przedstawicielem kolejnego pokolenia w rodzinie Consonnich, która w 1911 roku otworzyła piekarnię. Jednak ani

Giovanni, który jest inżynierem, ani jego siostra, farmaceutka, nie przejęli firmy, bo nie chcieli tak ciężko pracować, jak ich dziadkowie i rodzice. Proszę sobie wyobrazić, że ich rodzice, dopiero jak sprzedali firmę – w wieku 60 lat – pojechali pierwszy raz do Rzymu. Jest to taka branża, której trzeba cały czas pilnować.

Redakcja: Co się wobec tego stało z firmą?

Zdzisław Bartelak: Małżeństwo Consonnich musiało ją sprzedać wraz z kawiarniami, ponieważ nie znaleźli w swoich dzieciach kontynuatorów. Nie była to duża firma, ale na tamtym rynku znacząca.

Redakcja: Pamięta pan jakiś przełom w tworzeniu swojej firmy?

Zdzisław Bartelak: Przełomu nie było. Krok po kroku, latami ciężko pracowaliśmy na to, aby wszystkie receptury przenieść z Włoch do Polski. Pamiętam jednak sam początek, kiedy to Giovanni przyjechał do Polski nas odwiedzić. Ponieważ on również jest inżynierem, chciałem się trochę pochwalić, pokazać mu wszystko, co udało mi się osiągnąć w branży ciepłowniczej, m.in. ciepłownię, którą uruchomiłem. On, oglądając to, popatrzył na mnie i powiedział: „Zdzichu, ale na razie to ty posadziłeś małe drzewka, a kiedy będziesz owoce z tego zbierał?”. Zrozumiałem, że rzeczy, które dla mnie były sukcesem epoki komunizmu, dla niego były normą sprzed 20-30 lat. Wtedy zapytał mnie, czy nie chciałbym robić tego, co jego rodzice, tylko tutaj, w Polsce. Odparłem: „OK”. To była decyzja chwili.

Redakcja: Odważna decyzja. (uśmiech)

Zdzisław Bartelak: Tak się składa, że to jest to, co ja zawsze lubiłem robić. W czasach komunizmu organizowaliśmy z żoną mnóstwo spotkań towarzyskich. Dzięki plastycznemu wykształceniu żony bywali u nas twórcy, artyści, aktorzy. Zawsze to ja zajmowałem się słodkimi wypiekami, a żona resztą. Lubiełem to po prostu.

Redakcja: Ale na początku były tylko lody.

Zdzisław Bartelak: Rzeczywiście, z takim nastawieniem jechałem do Włoch na targi, po których miało odbyć się szkolenie. Tam mieliśmy zakupić też maszyny. Zabraliśmy z żoną wszystkie oszczędności, które mieliśmy w banku, to było jakieś 5 tysięcy dolarów. Wówczas to było naprawdę dużo, można było za to kupić w Polsce dom. Liczyliśmy, że kupimy za to maszyny i używany samochód do biznesu. We Włoszech znajomy babci zaproponował, że sprzeda nam dwie używane dziesięcioletnie maszyny do produkcji lodów. Okazało się jednak, że każda z nich kosztuje 5 tysięcy dolarów. Musiałaby pani widzieć wtedy nasze miny. Cały nasz plan się zawalił. Musiało to wyglądać naprawdę nieciekawie, bo babcia z Giovannim po półgodzinnej debacie oznajmili, że pożyczą nam te brakujące pieniądze. (uśmiech)



Redakcja: A co z zaplanowanym zakupem samochodu?

Zdzisław Bartelak: No właśnie. Samochodu już nie było za co kupić, pozostał problem, jak zawieźć te maszyny do Polski. Dziadek zaproponował, żeby wziąć jego przyczepę, którą woził liście z ogrodu. Tyle że ona miała nośność 300 kg, a maszyny ważyły 500 kg. Jedną maszynę wpakowaliśmy więc do poloneza, drugą załadowaliśmy na przyczepę i wróciliśmy do Polski. To była najdłuższa podróż z Włoch. Trwała 36 godzin (uśmiech)

Redakcja: Co dały panu wizyty we Włoszech?

Zdzisław Bartelak: Przede wszystkim tam poznałem receptury, złapałem kontakty, dzięki którym mamy prawdziwe, oryginalne surowce, z których do dziś robimy ponad 30 smaków lodów. Nauczyłem się tam cukiernictwa, jakiego w Polsce nie było.

Redakcja: Początki były trudne?

Zdzisław Bartelak: Pierwsza nasza lodziarnia powstała w garażu. I to dosłownie. Ponieważ ówczesny system rzadko pozwalał komuś otwierać jakiś biznes i tego typu inwestycje były blokowane

w ministerstwie, wybudowaliśmy garaż. A że wprowadzono zasadę „co nie zabronione, to dozwolone”, obiekt można było zaraz po odebraniu przez nadzór budowlany zaadaptować do dowolnego celu. Urzędnika, który przyszedł na odbiór, bardzo ciekawiło, dlaczego w tym garażu jest tyle kranów. „Bo ja bardzo lubię czystość!” – odpowiedziałem. Garaż odebrano, a wkrótce powstała w nim lodziarnia, bo prawo na to pozwalało. (uśmiech)

Redakcja: A gdzie powstała pierwsza oficjalna lodziarnia?

Zdzisław Bartelak: W Kamyku, na rodzinnej działce należącej do mojego dziadka. Ja pochodzę z Kamyka, tutaj się urodziłem, na strychu małego drewnianego domku.

Redakcja: Kiedy pan poczuł, że ta kula nabiera coraz większych rozmiarów?

Zdzisław Bartelak: Takiego poczucia nigdy nie było. Moje założenie było takie, że ja chcę robić rzeczy inne. Od początku chciałem, żeby to były rzeczy prawdziwe, oryginalne i przede wszystkim naturalne. Nasze produkty są robione ręcznie, każdy detal jest tu efektem przemysłanego

wyboru. Nie chciałem sięgać po ulepszenia, które obniżają koszty produkcji, ale równocześnie obniżają jakość produktu. Był taki moment, w roku 1995, kiedy to wszystko rzeczywiście się rozpadło i pojawiło się pytanie, czy zostajemy przy swojej idei biznesu i zostajemy małą firmą, która pilnuje jakości, czy wchodzimy w masówkę. Wybraliśmy to pierwsze i tak jest do dziś. Wolę robić mniej, ale najwyższej jakości.

Redakcja: A kiedy pojawił się pomysł poszerzenia działalności?

Zdzisław Bartelak: Kiedy nadeszła zima. Sezon na lody w Polsce się skończył i pojawiło się pytanie, co zrobić z zatrudnionymi ludźmi. Ratunkiem była podróż do Stanów Zjednoczonych w poszukiwaniu inspiracji. I tak w naszej ofercie pojawiły się ciastka owsiane, które Amerykanie jedzą w każdej kawiarni. Potem było nasze słynne, certyfikowane ciasto drożdżowe, które robimy na własnych, naturalnych drożdżach. W międzyczasie musiałem zdobyć uprawnienia mistrza cukiernictwa. Lody można było bowiem produkować bez uprawnień, pozostałych wyrobów już nie. To podczas egzaminu zrozumiałem, że chcę robić coś innego niż wszyscy w kraju. Że mają to być produkty najlepsze, których jakość doceni klient.

Redakcja: Ile osób zatrudnia pana firma?

Zdzisław Bartelak: W sumie, ze sklepami, których mamy osiem, to jest 110 osób.

Redakcja: To całkiem sporo jak na „małą firmę”. Jest pan dobrym szefem?

Zdzisław Bartelak: Jak mówił mój wkladowca z czasów studiów: „Nie ma złych ludzi, są tylko źli szefowie”. Szef, jak dobry dowódca, powinien znać mocne i słabe strony swoich żołnierzy i wiedzieć, na jaką pozycję wystawić każdego z nich. Tak samo jest w firmie. To szef musi zorganizować załogę, wiedzieć, kto się do czego najlepiej nadaje. Jeśli pracownik będzie zadowolony, że robi to, co potrafi najlepiej, to szef też będzie zadowolony, a na samym końcu tę satysfakcję poczuje klient, który otrzyma produkt najlepszej jakości, tworzony z pasją i radością – dla niego przez nas. Z doświadczenia wiem, że jeśli przychodzą do nas do pracy ludzie, którzy mają „złą naturę”, to oni nie popracują tutaj dłużej niż pół roku. Po prostu źle się tu czują, ponieważ ten dobry trzon jest tak silny, że ta zła energia się nie przebijie.

Zdzisław Bartelak w swoim biznesie stawia przede wszystkim na naturalność produktów i ich jakość. „Klienci to doceniają” – mówi.





Receptury swoich produktów Consonni zawdzięcza włoskiej tradycji, którą do Polski przywozła rodzina pani Haliny Bartelak.

Redakcja: W dzisiejszych czasach to rzeczywiście bardzo cenne.

Zdzisław Bartelak: To wymaga bardzo dużo pracy. Jestem wdzięczny tym ludziom i mam wrażenie, że oni również cieszą się, że tworzą coś fajnego. Wszystko, co tutaj robimy, to ręczna praca, wymagająca zaangażowania człowieka – od początku do końca. To właśnie dzięki ludziom nasze ciasto drożdżowe posiada znak „Jakość i tradycja”, a nasze produkty przeszły kontrolę międzynarodowej organizacji TUV.

Redakcja: Ma pan dwóch synów. Dzieci pomagają w prowadzeniu firmy?

Zdzisław Bartelak: Dominik jest architektem. W firmie nie pracuje na co dzień, ale zajmuje się wizualizacją i wystrojem naszych lokali. Natomiast Filip jest w grupie najlepszych specjalistów od kawy na świecie i międzynarodowym sędzią jakości kawy. Ma również uprawnienia wykładowcy. To właśnie pomysłem Filipa było wprowadzenie do naszej oferty kawy Cavallo.

Redakcja: Cavallo jest w państwa sklepie. Planujecie ekspansję na pozostałą część kraju?

Zdzisław Bartelak: To może wydawać się dziwne. Wielu ludzi patrzy na mnie jak na biznesmena. Tymczasem siedzi przed panią przede wszystkim pasjonat i hobbysta, który stworzył firmę, gwarantując pracę ludziom, których zatrudnia, ale zależy mu na tym, aby działać, aby dawać ludziom zadowolenie. To trochę tak jak z artystą, który wychodzi na scenę i czerpie radość z tego, że ma kontakt z publicznością, że ludzie przychodzą na jego występ. Ja mam podobnie. Cieszy mnie zadowolony klient, który codziennie odbiera u nas wcześniej zamówione pieczywo, cieszą mnie pracownicy, którzy czerpią satysfakcję ze swojej pracy, za którą są wynagradzani. Moim celem jest trwać przy swoim i przetrwać w tym świecie, gdzie tak naprawdę na wyciągnięcie ręki jest dzisiaj wszystko.

Redakcja: Mimo tego, co pan mówi, wciąż rozpoczyna pan nowe inwestycje. Niedawno zdecydował się pan na budowę Folwarku Kamyk. Nie poprzestaje więc pan na tym, co ma.

Zdzisław Bartelak: Zgadza się, bo kieruję się zasadą, że wszystko, co zarabiam, inwestuję w kolejne projekty, aby dawać

satysfakcję ludziom. Przypuszczam, że gdybym był malarzem, namalowałbym niezliczoną ilość obrazów. (śmiech) Po prostu taką mam naturę. Moi pracownicy śmieją się, że jeszcze jednego nie skończyłem, a już chcę następnej inwestycji.

Folwark jest absolutnie niedochodowy. To po prostu moja pasja. Z tych pieniędzy, które zostają nam z firmy, inwestujemy w Folwark.

Redakcja: Co panem wobec tego kieruje?

Zdzisław Bartelak: Widzę, że współczesny świat, który nas otacza, bardzo ucieka do przodu i te wszystkie wartości, które były kilkadziesiąt lat temu, zanikają. Kiedyś w Kamyku każdy – również ja – wypasał krowy, miał ogródek, pole, hodował warzywa. Jak budowało się dom, sąsiedzi wzajemnie sobie pomagali, bo wiedzieli, że jak któryś będzie w tej samej sytuacji, to również będzie mógł liczyć na pomoc. W domach jadło się prosto i zdrowo, z tego, co dała natura. Dzisiaj żyjemy tutaj jak w mieście. Dom obok domu, nikt nie prowadzi gospodarstwa, nie ma ludzi, którzy znają się na hodowli kur, ka-

czek, gęsi. I to mnie zainspirowało do tego, żeby zatrzymać ten świat właśnie w Folwarku.

Redakcja: Jak długo pan śpi?

Zdzisław Bartelak: Kładę się około godz. 23., wstaję o 6. Staram się wysypiać.

Redakcja: Postawił pan kiedyś w biznesie wszystko na jedną kartę?

Zdzisław Bartelak: To ryzyko było przez cały czas. Aby rozwijać firmę, musiałem w banku zastawić własny dom. Pamiętam też rok 1992, kiedy na początku działalności wzięliśmy kredyt na 78 procent. Wyobraża sobie pani dzisiaj taką sytuację?

Redakcja: Nie bał się pan?

Zdzisław Bartelak: Oczywiście, że się bałem. Ale wyniki finansowe i wszystkie rachunki wskazywały, że jest potencjał i trzeba go wykorzystać. To ryzyko powoduje, że w człowieku budzi się energia i pozytywna adrenalina, bo wstaję rano i wiem, że muszę. Ta energia z jednej strony wyniszcza, a z drugiej bardzo napędza do działania i buduje. Kiedy zarabiałem pierwsze pieniądze, to nie wydawałem ich na luksusowe samochody i podróże, ale inwestowałem w maszyny, bo zależało mi na rozwoju w firmie. Pierwszy porządny samochód kupiłem w 2000 roku. Jeśli odniosłem sukces, to tylko dlatego, że w swoim życiu przełamywałem stereotypy i podążałem własną drogą. Bardzo często wbrew otaczającej mnie rzeczywistości.

Redakcja: Dużo czasu spędza pan w pracy?

Zdzisław Bartelak: Właściwie z niej nie wychodzę, bo mieszkamy na terenie zakładu. (śmiech)

Redakcja: Czyli pracownicy nie mają z panem lekko, są poddani ciągłej kontroli.

Zdzisław Bartelak: To są moi przyjaciele, niekiedy potrzebują decyzyjności od swojego szefa. Oni doskonale wszystko przygotowują, ale są momenty, kiedy trzeba podjąć decyzję niosącą za sobą ryzyko.

Redakcja: Jak sobie pan radzi na obecnym rynku pracy?

Zdzisław Bartelak: Rzeczywiście jest

to trudny temat. Moja załoga się starzeje. Większość pracowników ma kilkunastoletni staż pracy u nas. Owszem, przychodzą do pracy młodzi ludzie, ale z obawą patrzę w przyszłość, bo coraz mniej jest w nich świadomości pracy i poczucia odpowiedzialności za to, co robią. Na razie dajemy sobie radę, ale rzeczywiście w gorących

okresach, tj. w święta czy w wakacje, musimy się posiłkować pracownikami ze Wschodu, bo wszystkie nasze produkty są wykonywane ręcznie, i niestety są prace, w których maszyna nigdy nie zastąpi człowieka.

Redakcja: Dziękuję za rozmowę.

Rodzina Bartelaków wspiera się i uzupełnia w prowadzeniu biznesu.





MCMPROJECT

MCM PROJECT SP. Z O.O. BUDUJEMY PRZESTRZEŃ DLA TWOJEGO BIZNESU

MCM Project od 20 lat działa na rynku hal stalowych i dzięki ogromnemu doświadczeniu oraz nowoczesnym rozwiązaniom projektowym i technologicznym utrzymuje silną i stabilną pozycję rynkową.

Budujemy dla największych polskich i zagranicznych firm. Uczestniczyliśmy w budowie kilkuset hal stalowych o powierzchni od kilkuset do kilkunastu tysięcy metrów kwadratowych.

Nasze realizacje prezentują najwyższą jakość i precyzję, jednocześnie dostosowując się do potrzeb Inwestora. Dzięki dużemu doświadczeniu pracowników i zastosowaniu wiodących systemów projektowych, nasze rozwiązania są jednocześnie zoptymalizowane pod względem kosztowym.

Najważniejsza jest dla nas satysfakcja Inwestora, więc od początku stawiamy na

wzajemne zaufanie i aktywnie uczestniczymy w całym procesie inwestycyjnym. Jako doświadczeni eksperci możemy obiecać, że efekt końcowy oraz współpraca z nami spełni oczekiwania najbardziej wymagających Inwestorów pod każdym względem.

MCM PROJECT SP. Z O.O.

ul. Obywatelska 103, 94-104 Łódź T. 42 637 20 34, www.mcmproject.com.pl



Platinum Park

NOWA JAKOŚĆ NA RYNKU NIERUCHOMOŚCI

Platinum Park to kompromis pomiędzy domem a mieszkaniem w apartamentowcu, to kameralna zabudowa w nowoczesnym stylu.

ul. Kisielewskiego 48
42-200 Częstochowa
Zadzwoń:
Sprzedaż: 501 318 308
Obsługa: 501 034 000
Projekt: 602 636 500



LEMPA
SCHODY



Od ponad pół wieku dbamy, aby nasze schody służyły pokoleniom.

Pół wieku tradycji pozwoliło na dostosowanie naszej oferty do potrzeb każdego klienta.

Dzięki nowoczesnemu zapleczu i wykwalifikowanej kadrze łączymy tradycję z nowoczesnością.

Zapraszamy do zapoznania się z naszą historią i dotychczasowymi realizacjami.

www.schodylempa.pl



Jezdnie autostrady są już gotowe. Pozostały prace dodatkowe i ukończenie węzłów. (JAROSŁAW JĘDRYSIAK)

Autostrada szansą na rozwój gospodarczy regionu

Drogowcy zrobią nam świąteczno-noworoczny prezent. Chcą dotrzymać obietnic i oddać główny ciąg autostradowej obwodnicy Częstochowy jeszcze w tym roku

Jarosław Jędrysiak

Mieliśmy okazję przejechać niemal cały odcinek autostradowej obwodnicy Częstochowy – i technicznie jest to możliwe już w tym momencie. Gotowe są dwie jezdnie. Nawet już z białymi liniami. Na trasie trwają roboty „wykończeniowe”.

Pokazać, by uciszyć sceptyków

Główny cel zaproszenia przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad mediów na budowę autostrady został osiągnięty. Pierwsze wrażenie jest jednoznaczne: autostrada to nie jakaś rozgrzebaniana budowa. To prawie gotowa trasa.

– Dziś mamy wizytację na budowie, aby pokazać, jak bardzo jesteśmy zaawansowani. W głównym zakresie robót jesteśmy już prawie na finiszu. Pozostały do wykonania elementy bezpieczeństwa ruchu drogowego, czyli przede wszystkim bariery ochronne, ogrodzenie i oznakowanie. I to w tej chwili jest wykonywane – mówi Marek Prusak, rzecznik katowickiego oddziału GDDKiA. – Cały czas deklarujemy, że uda nam się uzyskać przejezdność po jezdni budowanej autostradowej obwodnicy Częstochowy jeszcze w tym roku – dodaje.

Gdy głównym ciągiem autostrady pojadą

już auta, prace na budowie nie ustaną. Ale będą to już w zasadzie tylko uzupełnienia głównej inwestycji. I to też ma nie trwać długo. Mówi się tu o terminie przyszłorocznym.

Jak zaawansowane są roboty?

– Zakończyliśmy układanie całej nawierzchni nośnej z warstwami ścieralnymi. Prace są zakończone na całym odcinku prowadzonym przez konsorcjum Budimex, Strabag i Budpol. Jest to cały zakres zadania, który został przed nami postawiony. Mamy jeszcze miesiąc na wykonanie pewnych prac, które wyszły w trakcie prowadzenia tej inwestycji po poprzednim generalnym wykonawcy – mówi Michał Wrzosek, rzecznik prasowy Budimexu.

Obecnie prowadzi się też testy obciążeniowe wiaduktów. To niezbędne, by móc oddać je do użytku. Trwają również prace na węzłach.

Rekordowe tempo

– 29 kwietnia, kiedy odstępowaliśmy od umowy z poprzednim generalnym wykonawcą, była tu jeszcze „pustynia”. Nikt nie wierzył, że doprowadzimy tę inwestycję do obecnego stanu. Chcemy pokazać, jaki efekt daje dobra współpraca i nastawienie na cel, także po stronie GDDKiA – mówi Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad Tomasz Żuchowski.

– Nie znam przypadku, żeby wykonano 20 km drogi w standardzie autostradowym, jeżeli chodzi o wykonanie prawie 50 procent zakresu prac, w ciągu

3,5 miesiąca. Prace toczyły się całą dobę przez 7 dni w tygodniu. Tylko ze strony Budimexu pracowało tu pół tysiąca ludzi, kilkaset jednostek sprzętu. To było zaangażowanie na poziomie bez precedensu w Polsce – mówi Michał Wrzosek.

– Ta budowa praktycznie nie zasypiała – dodaje Filip Bacik, dyrektor kontraktu reprezentujący Strabag.

Zapytaliśmy, czy na pewno przy wysokim tempie prac zachowano staranność wykonania. Bo nasi czytelnicy zwracali wcześniej uwagę, że na oddanym już do użytku odcinku A1 na południe od Częstochowy odczuwa się duże nierówności nawierzchni w rejonie wiaduktów. Czy tu będzie lepiej?

– Niestety zawsze czuć połączenie robót bitumicznych z nawierzchnią betonową. Ten efekt gubi się nieco z czasem, gdy autostrada jest pod ruchem. Oczywiście w tych miejscach jest zastosowana odpowiednia konstrukcja. Chodzi o to, aby połączenie to nigdy się nie pogłębiało. Z mojego doświadczenia wynika, że zastosowana przez nas na obwodnicy konstrukcja to rozwiązanie najlepsze z istniejących – zapewnia Filip Bacik.

Priorytet – udrożnienie Częstochowy

Pośpiech przy budowie autostrady wiąże się też z kolejnymi planami budowy dróg w regionie.

– Najważniejsze, aby ułatwić i udrożnić przejazd przez Częstochowę. W przyszłym roku ma się zacząć również remont drogi krajowej nr 1. Bardzo ważne, aby udostępnić do tego czasu jezdnię autostrady, aby przejazd przez Częstochowę był w miarę komfortowy i bezpieczny – mówi Marek Prusak.



O błyskawicznej budowie autostrady mówił Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad oraz przedstawiciele firm realizujących kontrakt. (JAROSŁAW JĘDRYSIAK)

Dziś problemem są też ograniczenia tonażowe. Zjazd z autostrady do Częstochowy odbywa się tam, gdzie nie mogą jechać ciężarówki. Po oddaniu obwodnicy ruch będzie kierowany na drogi krajowe, niemające takich ograniczeń.

Kiedy ukończą węzeł w Lgocie?

Dla Kłobucka i powiatu kłobuckiego kluczowe jest uruchomienie nie tylko głównego ciągu autostrady A1, ale i węzła Lgota – Jasna Góra. Oczywiście pytaliśmy o to, kiedy będzie gotowy.

– Cały czas pracujemy nad wypracowaniem rozwiązania, aby udostępnić go jak najszybciej. Te prace są tam już bardzo zaawansowane – mówi Marek Prusak.

Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad daje więcej nadziei.

– Co do węzła Lgota – jeśli pogoda pozwoli, to będziemy chcieli, aby został uruchomiony jeszcze w tym roku – zapowiada Tomasz Żuchowski.

Jak to wygląda w terenie? Nieźle. Jest tu jeszcze trochę do zrobienia, nie ma kompletu jezdni węzła, a i teren wymaga uporządkowania. W poniedziałek mieliśmy już jednak okazję bez trudu zjechać z autostrady na drogę krajową nr 43 między Lgotą i Częstochową właśnie przez węzeł Lgota – Jasna Góra. Po ułożonym tu już asfalcie.

Węzeł Blachownia – później

Nie tak dobrze wygląda sytuacja pod Blachownią.

– Na pewno w tym roku nie uda się zrealizować tego węzła. Zwłaszcza ronda na dole. Mamy tam dwa źródła wody. Wymaga to przeprowadzenia skomplikowanych robót inżynierskich – mówi dyrektor Żuchowski.

W ogóle w tym rejonie drogowcy napotkali na kilka problemów. Ich suma

spowodowała, że zaawansowanie prac jest tu, na węźle, nieco mniejsze.

– Tu biegnie droga krajowa nr 46. Musieliśmy tu przebudować trzy drogi, które kolidowały z autostradą i cały czas musiały być pod ruchem. Największą trudność stanowiły warunki gruntowo-wodne przy węźle Blachownia. I słabe zaawansowanie robót w tym rejonie – uzupełnia Filip Bacik.

Wjazd na A1 w rejonie Blachowni nie od razu będzie więc możliwy. Węzeł będzie kończony w przyszłym roku.

A co z pobliską S11?

Autostrada to niejedyna droga dwujezdniowa planowana w regionie. Przez Lubliniec pobiegnie trasa szybkiego ruchu S11, która połączy miasto ze śląską aglomeracją i autostradą A1 w rejonie Piekara Śląskich oraz z Pomorzem Zachodnim. Rzecz w tym, że na śląskim odcinku tej drogi w terenie nie widać postępów. Pytaliśmy o to.

– Szykujemy dokumentację dla dróg, które są w planach, ale musimy też brać pod uwagę uwarunkowania rynku. Nie jest celem mieć podpisanych wiele umów. Bo potem może się okazać, że nie ma komu ich wykonać. Albo każdy powie, że za dane pieniądze tego nie zrobi – przestrzega dyrektor Żuchowski.

O ograniczeniach mówią też przedstawiciele firm budowlanych. Polska ma po prostu jakąś ograniczoną możliwość produkcji kruszyw i materiałów, określoną liczbę rąk do pracy. Gdy czegoś brakuje, ceny niepotrzebnie rosną. Trzeba znaleźć złoty środek.

– S11 to temat aktualnie cały czas procedowany u nas w katowickim oddziale GDDKiA. Mam na myśli jej odcinek na terenie województwa śląskiego. Jesteśmy w tej chwili na etapie konsultacji społecznych. Na przykład w zeszłym

tygodniu było spotkanie w Brynku, wcześniej w Piekarach Śląskich. To jest bardzo ważny etap, którego nie można przyspieszać. Wyznaczenie korytarza drogi musi być podyktowane warunkami ekonomicznymi, środowiskowymi, również społecznymi. Staramy się zrobić taki korytarz, który będzie minimalizował wyburzenia. Bo to zawsze kłopot dla ludzi. Przygotowany wariant będzie optymalny, tani i prosty do wybudowania i utrzymania – mówi Marek Niełaczny, szef katowickiego oddziału GDDKiA. – Jeśli chodzi o S11 od granicy województwa do połączenia z autostradą A1, to w przyszłym roku będziemy już mieli studium techniczne, ekonomiczno-środowiskowe i będziemy wykonywać kolejne etapy – zapowiada.

A co z obwodnicą Kłobucka?

Korzystając z okazji postanowiliśmy sprawdzić, czy w GDDKiA myślą o obwodnicy Kłobucka. Niedawno lobbowanie za nią zapowiedział poseł Andrzej Gawron. Wcześniej na miejscu słyszał o sprawie minister Andrzej Adamczyk. Nawet prezydent Andrzej Duda obiecał w Kłobucku poparcie dla obwodnicy. Opowiedzieliśmy o tym dyrektorowi generalnemu GDDKiA. Co on na to?

– Za wcześnie mówić o nazwach miejscowości, gdzie powstaną obwodnice. Jest program budowy stu obwodnic, ale jest też lista ponad 300 miejsc, gdzie są one potrzebne. W każdym województwie obwodnice będą realizowane w zależności od możliwości finansowych, natężenia ruchu i liczby zdarzeń na drogach – odparł dyrektor Żuchowski.

Jak wobec tego wyglądają szanse Kłobucka na obwodnicę – pozostawiamy do oceny czytelnikom. Wkrótce zadziała autostrada. Zobaczymy, jak wzrośnie natężenie ruchu w Kłobucku.



Kłobuck

- małe miasto dużych możliwości

Warto zamieszkać, warto zainwestować

Jak podają źródła, Kłobuck jest ośrodkiem administracyjnym, kulturalnym i gospodarczym o znaczeniu regionalnym w subregionie północnym województwa śląskiego. Położony w bliskim sąsiedztwie Częstochowy, jest miastem wspierającym rozwój aglomeracji częstochowskiej. Niegdyś Kłobucko było miastem królewskim położonym w końcu XVI wieku w tenencie krzepickiej w powiecie lelowskim województwa krakowskiego. Dziś, według danych z 2016 roku, miasto ma 13 tys. mieszkańców, a cała gmina 20,5 tys. Oprócz pięknej historii Kłobuck to również miasto, w którym warto zamieszkać, ale i zainwestować. I to nie tylko ze względu na jego świetną lokalizację czy bardzo dobrą komunikację, którą już niedługo zwiększy węzeł Lgota przy wylocie z budowanej autostrady A1, i mnóstwo zielonych terenów, które sprzyjają wypoczynkowi po pracy.

Pomagają i sprzyjają

Gmina Kłobuck jest przede wszystkim otwarta na rozwój gospodarczy, czego potwierdzeniem jest przybywająca liczba nowych inwestorów, a co za tym idzie nowych miejsc pracy. Obecnie gmina dysponuje łącznie blisko 200 ha pod działalność produkcyjno-usługową oraz ok. 26,3 ha pod same usługi. Tylko w ostatnim czasie swoje firmy ulokowali tu tacy międzynarodowi inwestorzy jak Hillwood, amerykańska spółka, która w Polsce koncentruje się na działalności związanej z zakupem, finansowaniem i budową magazynów oraz obiektów przemysłowych z przeznaczeniem pod długoterminowy wynajem. W Kłobucku światowy potentat podpisał z władzami porozumienie, które dotyczy budowy dróg gminnych w obrębie planowanej inwestycji. Dzięki zaangażowaniu władz udało się wyjść na przeciw oczekiwaniom komunikacyjnym inwestora. Inwestycja ma zostać usytuowana przy węźle autostradowym, tuż obok drogi krajowej nr 43 na styku Libidzy i Gruszewni. Amerykańska firma chce w przyszłym roku wybudować w gminie Kłobuck wielkopowierzchniowe hale przemysłowe, które zostaną wynajmowane długoterminowo przedsiębiorcom do prowadzenia działalności gospodarczej.

– Lokalizacja inwestycji w Kłobucku w aglomeracji częstochowskiej jest nieprzypadkowa – jest to region o dużym potencjale gospodarczym z wieloma prężnie działającymi lokalnymi firmami. Bardzo dużymi atutami są bliskość autostrady A1, która już latem połączy Częstochowę ze Śląskiem, a także bliskość miasta, która ułatwi napływ wykwalifikowanych pracowników i zapewni przyszłym użytkownikom dostęp do atrakcyjnego rynku konsumenckiego. Dzięki tym zale-



Jesteśmy otwarci na każdego inwestora w naszej gminie – zarówno tego małego, jak i dużego. Pomagamy pod względem przygotowania dokumentacji, współpracujemy przy ustalaniu ciągów komunikacyjnych, poświęcamy czas i angażujemy się w problemy, jakie napotykają przedsiębiorcy, wykorzystując możliwości, którymi dysponujemy – mówi Jerzy Zakrzewski, burmistrz Kłobucka, który od początku swojej kadencji stawiał na rozwój biznesu w gminie.

tom nowy park magazynowy jest atrakcyjny także dla przedsiębiorstw logistycznych i dystrybucyjnych, które działają na terenie kraju i poza jego granicami, np. w Czechach, na Słowacji czy na Węgrzech – mówi Hubert Michalak, prezes Hillwood Polska Sp. z o.o.

W Kłobucku swoją inwestycję ulokował również Südpack – niemiecki potentat w produkcji folii plastikowych do pakowania żywności, artykułów medycznych i wysokiej jakości artykułów technicznych. W ostatnim czasie firma zwiększyła zatrudnienie o 30 procent. Właściciel firmy, Johannes Remmele, zapowiadał tu po przejściu zakładu, że to nie koniec planów inwestycyjnych, które firma chce zrealizować w Kłobucku.

– Otwarcie nowej linii produkcyjnej to dopiero pierwszy krok w rozbudowie zakładu. Planujemy kolejne inwestycje – podkreśla właściciel firmy.

– Jesteśmy otwarci na każdego inwestora w naszej gminie – zarówno tego małego, jak i dużego. Pomagamy pod względem przygotowania dokumentacji, współpracujemy przy ustalaniu ciągów komunikacyjnych, poświęcamy czas i angażujemy się w problemy, jakie napotykają przedsiębiorcy, wykorzystując możliwości, którymi dysponujemy – mówi Jerzy Zakrzewski, burmistrz Kłobucka. Burmistrz gminy podkreśla, że również mali przedsiębiorcy są dla niego bardzo ważni.

– To dla tych mniejszych podmiotów i rodzinnych firm wprowadziliśmy właśnie ulgi podatkowe, które mają równocześnie pomóc w rozwoju przedsiębiorstwa, ale i zwiększyć zatrudnienie – mówi Jerzy Zakrzewski.



Dla przedsiębiorców

W 2014 roku uchwałą rady miejskiej zwolniono od podatku od nieruchomości gruntów i budynków wykorzystywanych w celu działalności gospodarczej tych przedsiębiorców, którzy utworzą co najmniej jedno nowe miejsce pracy w pełnym wymiarze czasu pracy i utrzymają zwiększony stan zatrudnienia przez co najmniej 3 lata. Zwolnienie przysługuje na okres 2 lat. Również uchwałą z 2014 roku zwolniono od podatku od nieruchomości nowo wybudowane budynki oraz powierzchnie rozbudowanej części budynku związane z prowadzoną działalnością gospodarczą i wykorzystywane do tej działalności. Warunkiem nabycia praw do zwolnienia jest złożenie przez przedsiębiorcę wniosku w terminie 12 miesięcy od daty decyzji o pozwoleniu na użytkowanie budynku lub innego dokumentu potwierdzającego przyjęcie budynku do użytkowania,



Kłobuck – małe miasto dużych możliwości.

Gdzie zainwestować?

KŁOBUCK

- rejon ulic Górniczej i Drukarskiej, 130 ha
- ul. Górnicza, 1,9 ha
- ul. Częstochowska, 12 ha
- obręb Przybyłów, teren przy drodze krajowej o powierzchni 3,6 ha
- Zagórze, ul. Zamkowa i Orzeszkowej, 4 ha
- ul. Cielebana, 0,3 ha
- ul. Kochanowskiego, 0,4 ha

KAMYK

- ul. Spichlerzowa, 10 ha

LIBIDZA

- ul. Kłobucka, 4 ha
- ul. Kłobucka, 14 ha

ŁOBODNO

- ul. Brzeźnicka, 17 ha
- ul. Nadrzeczna, 0,9 ha
- ul. Spichlerzowa, 18,5 ha

LGOTA

- ul. Częstochowska, 1,7 ha

NOWE TERENY

- teren o powierzchni ok. 247,15 ha w miejscowości Lgota przy węźle drogowym autostrady A-1 z drogą krajową nr 43 oraz częściowo dla teren w miejscowości Biała, obręb Biała Dolna. (tereny pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, pod zabudowę mieszkaniową lub usługową, a także nowe tereny inwestycyjne rozmieszczenia obiektów wielkopowierzchniowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m² lub zabudowy usługowej
- teren o powierzchni ok. 15,30 ha, położony w Libidzy przy drodze krajowej nr 43 i w odległości ok 3,8 km od będącego w trakcie budowy węzła drogowego z autostradą A-1. (tereny pod działalność produkcyjną, przemysł, składy i magazyny)



Hillwood – kolejny duży inwestor w gminie

W październiku odbyła się uroczystość zakończenia pierwszego etapu budowy centrum logistycznego firmy Hillwood zlokalizowanego w Gruszeźwi. Powstała pierwsza hala przemysłowa, przeznaczona pod długoterminowy wynajem przedsiębiorcom do prowadzenia działalności gospodarczej. Inwestycja znajduje się przy węźle autostradowym tuż obok drogi krajowej nr 43 na styku Libidzy i Gruszeźwi, a w obrębie parku mają powstać jeszcze drogi gminne. Podczas uroczystości odbył się panel dyskusyjny na temat nowych lokalizacji na mapie magazynowej Polski pt. „Droga do wielkich inwestycji w małych miastach”, do której został zaproszony burmistrz Kłobucka Jerzy Zakrzewski w towarzystwie prezesa zarządu Hillwood Polska Huberta Michalaka, dyrektora Delta Trans Pawła Rzepki oraz dyrektora JJJ Tomasza Miki.

Firma Hillwood wierzy w potencjał rozwoju nowych rynków magazynowych. Lokalizacje takie jak ta w Gruszeźwi mogą zaoferować najemcom wiele zalet, między innymi coraz lepszą infrastrukturę drogową. Jednocześnie pozwalając na łatwiejszą rekrutację pracowników niż bardziej nasycone wiodące rynki. Te czynniki w głównej mierze decydowały o podjęciu decyzji w sprawie realizacji pierwszego projektu w naszym regionie.

Firmy rodzinne.

Jesteśmy sobie potrzebni



Firmy rodzinne to wyjątkowy rodzaj przedsiębiorstw, wyrosłych z nadzwyczajnej inicjatywy, pomysłowości, biznesowej energii i przedsiębiorczości właścicieli

Statut Stowarzyszenia Polska Firma Rodzinna z dn. 15.04.2019r. określa firmę rodzinną jako przedsiębiorstwo o dowolnej formie prawnej (lub osobę prowadzącą działalność gospodarczą), którego kapitał w całości lub w decydującej części znajduje się w posiadaniu rodziny, a przynajmniej jeden jej członek wywiera decydujący wpływ na kierownictwo lub sam sprawuje funkcję kierowniczą z zamiarem trwałego utrzymania przedsiębiorstwa w rękach rodziny.

Ta definicja pozwala dostrzec, w jak wielkiej skali firmy rodzinne zadomowiły się na

rynku gospodarczym, w jak dużym stopniu decydują o kształcie polskiej gospodarki i jak duże wyzwania czekają je w przyszłości.

Filar światowego PKB

Według badań firmy rodzinne stanowią dwie trzecie wszystkich firm na świecie, generują ponad 70% światowego PKB i zapewniają 50-80% miejsc pracy w wielu krajach. Według European Family Businesses Organization w Europie firmy rodzinne stanowią od 60-90% przedsiębiorstw oraz zapewniają 40-50% miejsc pracy w regionie.

W Polsce firm rodzinnych jest ponad 60%. Przyczyniają się one do powstania 40% produktu krajowego brutto i gwarantują prawie dwie trzecie wszystkich miejsc pracy. Na podstawie tego widać, że przedsiębiorczość rodzinna ma wielki potencjał ekonomiczny i społeczny. Tymczasem polskie firmy rodzinne wciąż budują swoją świadomość wraz z poczuciem przynależności do wspólnego zespołu i związanej z tym szczególnej dumy oraz misji biznesowej i społecznej.

Czas wyzwań

Obecnie wiele polskich firm rodzinnych jest w szczególnym okresie. Starsze pokolenie założycieli firm – pokolenie nestorów – staje przed decyzją, jak długo i w jakiej roli prowadzić firmę, kiedy i na jakich warunkach przekazać ją sukcesorowi, kto będzie sukcesorem? A gdy nie znajdzie się nikt odpowiedni, czy firmę trzeba będzie sprzedać – i komu? Przy tak dużej liczebności i znaczeniu polskich firm rodzinnych sprawa staje się ważna i wychodzi poza sferę rodzinnego biznesu.

Inne wyzwania związane ze szczególnym charakterem firm rodzinnych to m.in. doskonalenie organizacyjne, budowanie przygotowanych „na miarę” struktur i strategii pozwalających na zwiększenie skali biznesu i jego bezpieczeństwa, wprowadzanie szerszej zasad etycznych, innowacji produktowych, technologicznych, usprawnień w pracy i doskonalących jakość produktu.

Wśród firm rodzinnych są: Mokate, Fakro, YES, Meble VOX, KLER, Novelle, OCHNIK, Sądecki Bartnik oraz tysiące przedsiębiorstw należących do grona MSP. Wystarczy się rozejrzeć, by dostrzec, że z produktów i usług firm rodzinnych korzystamy na co dzień. A to oznacza, że jesteśmy dla siebie ważni i sobie wzajemnie potrzebni.

Joanna Okularczyk – współwłaścicielka firmy rodzinnej TEST SYSTEMY USZCZELNIAJĄCE, członkini zarządu Oddziału Śląskiego Inicjatywy Firm Rodzinnych.

28.10.2019 r.



- uszczelnienia przemysłowe
- naprawa, regeneracja, produkcja siłowników hydraulicznych
- diagnostyka przemysłowa
- serwis mobilny



Test

ul. Legionów 90/100
42-200 Częstochowa

+48 34 365 91 45
info@test.pl
test.pl
remontyhydrauliki.pl



Accolade inwestuje w Częstochowie

Pochodząca z Czech grupa inwestycyjna, specjalizująca się w przygotowaniu powierzchni pod wynajem dla przemysłu lekkiego, logistyki i e-commerce, zainwestuje w Częstochowie niemal 30 mln euro.

Międzynarodowy inwestor na rynku nieruchomości komercyjnych zainwestuje w kolejny park przemysłowy, który zostanie otwarty w lutym przyszłego roku, tym razem w Częstochowie. Trwa już budowa dwóch nowoczesnych, ekologicznych budynków magazynowych klasy A o łącznej powierzchni 30 400 m². Wartość projektu wynosi prawie 30 milionów euro. Jest to kolejna inwestycja typu brownfield czeskiego inwestora w Polsce. Wybór Częstochowy to realizacja strategii wyróżniającej inwestycje w przemysłowe lokalizacje w miastach regionalnych o największym potencjale.

Panattoni Park Częstochowa

Accolade posiada w Polsce dziewięć parków przemysłowych o łącznej powierzchni 588 tys. m² i wartości 400 mln euro w lokalizacjach takich jak Szczecin, Zielona Góra, Lublin, Kielce, Bydgoszcz, Białystok, Konin, Legnica i Mińsk Mazowiecki. Teraz inwestor z Czech zdecydował się zainwestować w Częstochowie. Panattoni Park Częstochowa będzie zlokalizowany w pobliżu Częstochowskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego i drogi krajowej numer 1 – około godziny jazdy od zjazdu z autostrady A1 i A4 oraz 1,5 godziny od zjazdu z autostrady A1 i A2. Pierwsi najemcy mają pojawić się tam w lutym 2020 r.

– Rynek powierzchni magazynowych w centrach regionalnych stale rośnie. Kontynuujemy wdrażanie stra-

tegi zakładającej obecność w dynamicznych miastach o dużym potencjale, takich jak Częstochowa. Wyniki Accolade pokazują, że każda z lokalizacji, w które zainwestowaliśmy, była dobrze przemyślana i przyczyniła się do rozwoju danego regionu. W tym przypadku jest podobnie. Jestem przekonany, że Panattoni Park Częstochowa odniesie sukces – mówi Michał Białas, Head of Poland w Accolade.

Inwestycja z przyszłością

Długoterminowy inwestor, jakim jest Accolade, widzi w Częstochowie duży potencjał. Nowoczesny park przemysłowy odmieni istniejącą działkę typu brownfield, która stoi obok funkcjonującej koksowni. W Częstochowie istnieje także możliwość ubiegania się o istotne wsparcie dla przedsiębiorców w postaci zwolnień z podatku od nieruchomości. Pomagają również duże inwestycje w infrastrukturę, realizowane przez samorząd. Na 2019 r. zaplanowano choćby przebudowę i remonty na trasach DK 1 i DK46, które dzięki wybudowanym wielopoziomowym skrzyżowaniom zapewnią płynny ruch w mieście. W tym roku powinien również zostać oddany do użytku nowy odcinek autostrady A1. Co istotne dla pracodawców, Częstochowa jest również dobrze oceniana przez pryzmat lokalnego rynku pracy.

– Kilka kluczowych czynników decyduje o sukcesie parków przemysłowych i magazynowych w miastach regionalnych. Najważniejsze kryteria to potencjał rynku pracy, dostępność transportowa i możliwość uzyskania konkurencyjnych warunków finansowych. Koszt gruntów jest również znaczący, ponieważ zwykle w takich loka-

lizacjach jest on niższy niż w dużych aglomeracjach. Ponadto najemcami nowoczesnych magazynów są coraz częściej lokalne firmy, które rozwijają się dynamicznie i podnoszą jakość wynajmowanej powierzchni, co znacznie ułatwia im zmniejszenie rotacji pracowników, ale także przyciągnięcie nowej siły roboczej – komentuje Tom Listowski z firmy konsultingowej CRESA.

Rynek wciąż się rozwija

Według specjalistów z CRESA rynek magazynowy rozwija się obecnie bardzo dynamicznie. Istnieją zarówno nowe lokalizacje, jak i typy budynków, które lepiej pasują do działań najemców i zapewniają im większą wydajność. Główne lokalizacje przyciągają największą liczbę najemców, a oni zatrudniają najwięcej osób, ale z czasem firmy wynajmujące powierzchnię mogą zdecydować się na przeniesienie ze starszych budynków do budynków ekologicznych, budowanych w pobliżu bardziej zaawansowanych technologicznie obiektów, co pozwoliłoby im zachować pracowników. Zmodernizowana infrastruktura zapewnia lepszy dojazd z największych aglomeracji w kraju do miast regionalnych, które stwarzają nowe możliwości zarówno dla najemców, jak i podmiotów inwestujących w nieruchomości przemysłowe i logistyczne. Nowe technologie, automatyzacja i robotyzacja rewolucjonizują procesy wewnętrzne i zapewniają doskonałe wsparcie w lokalizacjach o ograniczonym dostępie do pracowników. Dalszy rozwój rynku nieruchomości przemysłowych i logistycznych w Polsce jest jednak w dużej mierze uzależniony od tworzenia nowych lokalizacji, a tym samym dostępności personelu.

(źródło: accolade)

Lubliniec dla biznesu

Rozumiejąc znaczenie przedsiębiorczości dla potencjału rozwojowego miasta oraz dobrobytu mieszkańców, władze Lublińca starają się wspierać lokalny biznes

W 2008 r. udało się włączyć tereny inwestycyjne położone we wschodniej części miasta do gliwickiej podstrefy Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W dwóch etapach włączono blisko 32 ha terenów. Obecnie wszystkie tereny znalazły już nabywców. Działają pięć zakładów, budowany będzie szósty i siódmy. Zatrudnionych jest ponad 570 osób.

Ponadto, dzięki m.in. dobrej współpracy z Cechem Rzemiosł i Przedsiębiorczości im. Walentego Roździeńskiego w Lublińcu, systematycznie wyróżniane są szczególnie zasłużone osoby oraz organizowane są gale przedsiębiorczości, które są okazją do integracji środowiska biznesu i wymiany doświadczeń. W 2016 r. tytułem Rzemieślnika Roku nagrodzono Elżbietę Brzezinę, w 2017 – Eugeniusza Gerlica, natomiast w roku 2018 – Henryka Budzyńskiego. Kolejna edycja Lublinieckiej Gali Przedsiębiorczości odbędzie się 22 kwietnia 2020 r. w Miejskim Domu Kultury. Już dziś serdecznie zapraszamy do udziału!

W 2016 r. we współpracy z „Gazetą Lubliniecką” zorganizowano Lublinieckie Forum Gospodarcze Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Podczas tej imprezy przyznano Perłę Lublinieckiego Biznesu, którą otrzymała Piekarnia-Ciastkarnia Jan Kampa. Kapituła motywowała swój wybór bogatymi tradycjami piekarni, która powstała w 1984 r. Z tradycjami piekarskimi związane jest już cztery pokolenie rodziny Kampów, a właściciele starają się, by rodzinne relacje łączyły ich również z pracownikami.

Ponadto podczas dorocznej Lublinieckiej Gali Seniorów rozstrzygany jest plebiscyt pn. Miejsce Przyjazne Seniorom. W 2017 r. tytuł trafił do Galerii pod Glinianym Aniołem oraz Piekarni-Kawiarni Fam Caffee. W 2018 r. nagrodę otrzymał Zakład Fryzjerski Danuty Klimas „Danusia”, natomiast w 2019 – Zakątek Dobrego Smaku (dawny Wagant). Przyznaniu wyróżnień wszystkim podmiotom gospodarczym i przedsiębiorcom towarzyszy promocja w miejskich mediach.

Od 2011 r. działa Lubliniecka Rada Gospodarcza – ciało doradcze Burmistrza Miasta Lublińca złożone głównie z lublinieckich przedsiębiorców.



Eugeniusz Gerlic, Rzemieślnik Roku 2017.



Miejsce Przyjazne Seniorom 2017 dla Fam Caffee.



Miejsce Przyjazne Seniorom 2017 dla Galerii pod Glinianym Aniołem.



Elżbieta Brzezina, Rzemieślnik Roku 2016.

Perla Lublinieckiego Biznesu dla Piekarni Kampa.





Rozwój lokalny. Lokalna Grupa Działania „Zielony Wierchołek Śląska”

Lokalna Grupa Działania „Zielony Wierchołek Śląska”, realizując zadania związane z aktywizacją lokalnej społeczności, współorganizowała prawie czterdzieści różnego rodzaju wydarzeń, w tym również promujących obszar naszej LGD, jak również w nich uczestniczyła.

Targi i wystawy

Braliśmy udział w targach oraz wystawach, na których prezentowaliśmy nie tylko walory turystyczne terenu LGD „Zielony Wierchołek Śląska”, ale również promowaliśmy lokalne gospodarstwa agroedukacyjne, lokalne produkty czy lokalnych rzemieślników. Stoisko LGD „Zielony Wierchołek Śląska” można było spotkać na Targach Turystyki Weekendowej „Atrakcje Regionów” w Chorzowie czy na Krajowej Wystawie Rolniczej w Częstochowie.

Wspieranie lokalnego biznesu

Oprócz działalności promującej nasz region i aktywizującej lokalną społeczność LGD „Zielony Wierchołek Śląska” prowadziła również nabory wniosków o przyznanie pomocy w kilku zakresach tematycznych. Największym zainteresowaniem cieszyły się oczywiście nabory wniosków związanych z przedsiębiorczością. Nasi beneficjenci złożyli jak do tej pory w sumie 52 wnioski, zarówno na podejmowanie, jak i rozwój działalności gospodarczej. W 2019 roku zrealizowaliśmy również 21 wniosków w obrębie tzw. projektów parasolowych. W ramach tego działania wnioski o przyznanie pomocy można było składać w kilku zakresach tematycznych: promocja turystyczna, rozwój lokalnego kapitału społecznego, ochrona zasobów dziedzictwa przyrodniczego i kulturowo-historycznego,

promocja obszaru poprzez produkty lokalne. Wnioski w ramach projektów parasolowych składały osoby fizyczne oraz organizacje pozarządowe. Dzięki uzyskanemu dofinansowaniu beneficjenci mogli sfinansować swoje zadania aż do wysokości 90% kosztów.

Aktywizacja młodzieży

W 2019 roku zakończyliśmy realizację projektu współpracy „Kreator Przedsiębiorczości”. Realizowany był on wspólnie z 23 lokalnymi grupami działania z woj. świętokrzyskiego, mazowieckiego, wielkopolskiego oraz ze Słowacji. W ramach projektu młodzież z ośmiu szkół podstawowych oraz trzech średnich z terenu LGD brała udział w warsztatach z przedsiębiorczości oraz realizowała swoje własne biznesplany. Nagrodami za udział w „Kreatorze Przedsiębiorczości” były wyjazd na zimowisko na Słowacji oraz naukowy obóz letni w Międzywodziu. W sumie w projekcie wzięło udział 60 uczniów z obszaru LGD „Zielony Wierchołek Śląska”.

Plany na przyszłość

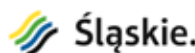
Na początek 2020 roku planujemy kolejne nabory wniosków o przyznanie pomocy w ramach takich działań jak rozwój przedsiębiorczości (działanie skierowane do przedsiębiorców prowadzących swoją działalność dłużej niż 12 miesięcy; maksymalny poziom dofinansowania to 70% całkowitych kosztów inwestycji), rozwój infrastruktury kulturalnej (wnioski składane mogą organizacje pozarządowe oraz

samorządy; poziom dofinansowania do 90% całkowitych kosztów inwestycji) czy ochrona zasobów dziedzictwa kulturowo-historycznego (działanie skierowane głównie na rewitalizację zabytków; poziom dofinansowania do 90% całkowitych kosztów inwestycji). Podmioty uprawnione do składania wniosków to organizacje pozarządowe oraz związki wyznaniowe. W 2020 roku prowadzony również będzie nabór w ramach projektów parasolowych: promocja obszaru LGD poprzez produkty lokalne, rozwój produktów turystycznych, dziedzictwo kulturowe, historyczne i przyrodnicze czy podniesienie wiedzy mieszkańców dzięki działaniom sprzyjającym budowaniu kapitału społecznego. Nabory na pozostałe działania będą uzależnione od stopnia realizacji podpisanych z beneficjentami umów.

Rok 2020 będzie również ważny ze względu na dyskusje nad kształtem funkcjonowania w Polsce programów UE na lata 2021-2027. LGD „Zielony Wierchołek Śląska”, podobnie jak 320 innych działających w Polsce LGD, stoi na stanowisku, aby w przyszłej perspektywie finansowania nasi beneficjenci mieli do dyspozycji nie tylko fundusze realizowane w ramach PROW, ale także środki pochodzące z funduszu EFS czy EFRR. Tak szeroki wachlarz finansowania pozwoli na jeszcze efektywniejszy rozwój naszych lokalnych społeczności.

Więcej informacji

Lokalna Grupa Działania „Zielony Wierchołek Śląska” ma ogromny wpływ na potencjał gospodarczy naszego regionu. Dlatego zapraszamy do śledzenia strony www.lgd-klobuck.pl oraz odwiedzenia siedziby biura LGD, zlokalizowanego w Kłobucku przy ul. Staszica 12, w celu uzyskania szczegółowych informacji dotyczących wsparcia.



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Trwa przebudowa terminalu B Portu Lotniczego w Pyrzowicach

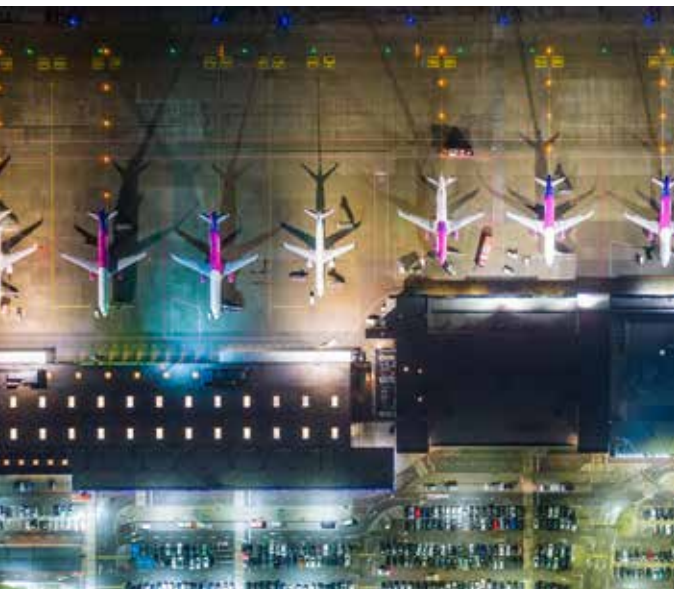
Rozpoczęła się przebudowa i rozbudowa terminalu pasażerskiego B na lotnisku Katowice Airport. Z założeń wynika, że inwestycja ma zwiększyć przepustowość obiektu z 6 do 8 mln pasażerów rocznie.

Powierzchnia nowego terminalu ma się zwiększyć prawie o połowę. Dzięki prowadzonym pracom wzrośnie liczba stanowisk odprawy biletowo-bagażowej (z 18 do 28) oraz stanowisk kontroli bezpieczeństwa (z 6 do 8). Kontrola bezpieczeństwa zostanie przeniesiona z parteru na pierwsze piętro. Powstaną również 3 zewnętrzne klatki schodowe. Dzięki temu zwiększy się liczba bramek do boardingu – z 10 do 16.

Rozbudowa terminalu ma potrwać do pierwszej połowy 2021 roku. Do tego czasu w terminalu B normalnie funkcjonować będą dotychczasowe stanowiska odprawy biletowo-bagażowej, kontrola bezpieczeństwa i hala odlotów. Przed terminalem B zlokalizowane zostało zaplecze budowy, co wiąże się z wyłączeniem z użytkowania 120 miejsc parkingowych oraz przeniesieniem strefy drop-off przed terminal pasażerski C. W zamian za zamknięte na czas rozbudowy miejsca parkingowe przed terminalem B udostępnionych zostało 660 miejsc w nowej, zachodniej części parkingu P1. Harmonogram przewiduje, że do sierpnia 2020 roku będą tam działać wszystkie stanowiska odprawy biletowo-bagażowej oraz strefa kontroli bezpieczeństwa.

Katowice Airport należy do grona największych lotnisk regionalnych w Polsce. W 2018 r. z tamtejszej siatki połączeń skorzystało rekordowe 4,84 mln podróżnych (w szczycie sezonu stacjonuje tam do 30 samolotów). Lotnisko jest

Dzięki prowadzonym pracom wzrośnie liczba stanowisk odprawy biletowo-bagażowej (z 18 do 28) oraz stanowisk kontroli bezpieczeństwa (z 6 do 8). AIRPORT KATOWICE



Rozbudowa terminalu ma potrwać do pierwszej połowy 2021 roku.



Powierzchnia nowego terminalu ma się zwiększyć prawie o połowę. AIRPORT KATOWICE

krajowym liderem w segmencie przewozów czarterowych i regionalnym w przewozach cargo.

Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze zainwestuje też w bazę obsługi technicznej samolotów oraz centralną wartownię. Ponieważ Katowice Airport jest jedną z największych baz linii lotniczych w Polsce pod względem ilości sprzedawanej kerozyny – spośród 14 polskich lotnisk użytku publicznego znajduje się tu na drugim miejscu, za Lotniskiem Chopina w Warszawie – GTL przygotowało też inwestycję w bazę paliwową. W tym celu pod koniec ubiegłego roku spółka kupiła od Agencji Mienia Wojskowego działkę w południowo-wschodniej części portu. GTL m.in. ogłosiło przetarg na wybór operatora bazy. (red.)

Co się zmieni w Katowice Airport po rozbudowie terminalu pasażerskiego B?

- Powierzchnia obiektu wzrośnie o 40% – do 17,2 tys. m kw.
- Strefa odprawy biletowo-bagażowej zostanie oddzielona piętrami od strefy kontroli bezpieczeństwa.
- Liczba stanowisk odprawy biletowo-bagażowej wzrośnie z 18 do 28.
- Liczba stanowiska kontroli bezpieczeństwa wzrośnie z 6 do 8.
- Powstaną trzy zewnętrzne klatki schodowe, które zostaną połączone z terminalem mostami, dzięki czemu liczba bramek do boardingu wzrośnie z 10 do 16.
- Przepustowość terminalu pasażerskiego B wzrośnie z 2 mln do 4 mln pasażerów rocznie.



III Jurajski Kongres Gospodarczy – XIX Gala Konkursu „Jurajski Produkt Roku” 2019

W ostatnich dniach października zakończyła się kolejna, już 19. edycja Konkursu „Jurajski Produkt Roku”, której zwieńczeniem była uroczysta gala. Doceniono na niej osiągnięcia firm rodzinnych, organizacji, uczelni oraz samorządów. Gala została zorganizowana w ramach III Jurajskiego Kongresu Gospodarczego.

Impreza odbyła się w sali konferencyjnej hotelu Scout w Częstochowie. Jej organizatorami byli: Regionalna Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie, Centrum Obsługi Inwestora Urzędu Miasta Częstochowy, Wojewódzki Urząd

Pracy w Katowicach oraz samorządy terytorialne z powiatów myszkowskiego, kłobuckiego, zawierciańskiego, lublinieckiego i częstochowskiego.

Kongres został podzielony na trzy panele tematyczne: panel samorządo-

od lewej Tadeusz Szymanek – Prezydent Rady RIPH w Częstochowie, Jerzy Nowakowski – Członek Zarządu RIPH w Częstochowie, Dariusz Jadczyk – Prezes Zarządu Regionalnej Organizacji Pracodawców w Częstochowie (ostatni po prawej)



wy, panel urzędów pracy oraz panel poświęcony tematyce firm rodzinnych, którego moderatorem był Prezydent Rady RIPH w Częstochowie – Tadeusz Szymanek. W trakcie dyskusji zaproszeni goście rozmawiali o możliwościach rozwoju miast, pozyskiwaniu inwestorów, perspektywach regionalnych i lokalnych rynków pracy, kształtowaniu wizerunku firmy dla potrzeb pozyskania pracowników oraz szansach i wyzwaniach rynku pracy dla firm rodzinnych.

Spotkanie na III Jurajskim Kongresie Gospodarczym było doskonałą okazją do podpisania kolejnych porozumień o współpracy. Przedstawiciele miast Częstochowa, Myszków i Ogrodzieniec oraz gmin Olsztyn i Mstów podpisali porozumienie na rzecz rozwoju i promocji gmin makroregionu Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Władze miast zadeklarowały wspólne działania na rzecz promocji gospodarczej i terenów inwestycyjnych, zwiększenia atrakcyjności turystycznej Jury Krakowsko-Częstochowskiej, a także rozwoju zrównoważonego transportu i poprawy komunikacji w regionie.

Natomiast w godzinach wieczornych w sali bankietowej hotelu rozpoczęła się uroczysta gala, podczas której nagrodzono laureatów tegorocznej edycji Konkursu „Jurajski Produkt Roku”.

Dziewiętnastą edycję konkursu poprowadziła Anna Mielczarek z Centrum Obsługi Inwestora Urzędu Miasta Częstochowy. Cała uroczystość rozpoczęła się od przemówienia Prezydenta Miasta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka, następnie głos zabrali Prezydent Rady

RIPH w Częstochowie Tadeusz Szymanek i Dyrektor WUP w Katowicach Grzegorz Sikorski.

W wydarzeniu uczestniczyli przedsiębiorcy, przedstawiciele samorządu terytorialnego, urzędów i instytucji z kręgu biznesu oraz nauki.

Zwycięskim firmom nagrody wręczyli Prezydent Rady RIPH w Częstochowie Tadeusz Szymanek wraz z członkiem Zarządu RIPH w Częstochowie Jerzym Nowakowskim. Poznajmy tegorocznych laureatów.

NAGRODZENI W KONKURSIE „JURAJSKI PRODUKT ROKU” 2019

PRODUKT, USŁUGA BUDOWLANA

Kompleksowa Obsługa Budownictwa KOBNEXT Sp. z o.o.

Budowa hali magazynowej budynku biurowo-produkcyjnego, budynku pompowni ze zbiornikiem wody ppoż. wraz z infrastrukturą zewnętrzną w Częstochowie przy ul. Bojemskiego 25 – generalny wykonawca.

X-KOM Sp. z o.o.

Budowa hali magazynowej budynku biurowo-produkcyjnego, budynku pompowni ze zbiornikiem wody ppoż. wraz z infrastrukturą zewnętrzną w Częstochowie przy ul. Bojemskiego 25 – inwestor.

Cz.P.B.P. Przemysłówka SA

Rewitalizacja Parku Lisiniec w Częstochowie – I etap budowy strefy wypoczynku w Parku Lisiniec w Częstochowie.

BRUK SA

Innowacyjny prefabrykat betonowy dla budownictwa mieszkaniowego.

EKOLOGIA, OCHRONA ŚRODOWISKA – PRODUKT W ENERGII

BMF Bogusław Foszmanowicz

Miejski samochód elektryczny Mini M2.

STANDO Logistics Sp. z o.o.

Wdrożenie usługi transportu płynnych produktów spożywczych i pasz przy pomocy niskoemisyjnych ciągników siodłowych zasilanych skroplonym gazem ziemnym.

USŁUGA

Fundacja Pro Progressio

Promocja gospodarcza i wsparcie rozwoju inwestycji BSS w Polsce.

Hegelmann Transporte Sp. z o.o.

USŁUGI TRANSPORTOWE.

ESBANK Bank Spółdzielczy

Wspieranie ludzi i firm stąd.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego SA w Częstochowie

Usługa dystrybucji wody pitnej z saturatora w ramach kampanii „Piję wodę z kranu”.

PRODUKT INNY

KAR-BUD DEWELOPMENT Sp. z o.o.

Projekt obiektu usługowego Aleja 49 w Częstochowie.

SPOŁEM Powszechna Spółdzielnia Pożywców „JEDNOŚĆ”

Prezes Zarządu Przemysłowej Akademii Rozwoju Sp. z o.o. Maciej Mierzwiński, przewodnicząca Komisji Rewizyjnej RIPH w Częstochowie oraz współwłaścicielka firmy TEST Systemy Uszczelniające Sp. jawna Joanna Okularczyk, dyrektor Technicznych Zakładów Naukowych w Częstochowie Karol Kaczmarek, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Stefana Żeromskiego Stanisław Dzwonnik, dyrektor ZS im. Władysława Andersa w Częstochowie Iwona Brzezowska, dyrektor ZS im. Bolesława Prusa w Częstochowie Dariusz Rataj, dyrektor ZS im. Jana Kochanowskiego w Częstochowie Mariusz Zawada, dyrektor Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Częstochowie Tomasz Dobosz, pedagog Zespołu Szkół Technicznych im. Jana Pawła II w Częstochowie Joanna Banasiak.





Jerzy Nowakowski - członek Zarządu RIPH w Częstochowie, Tadeusz Szymanek – prezydent Rady RIPH w Częstochowie, Wiktor Doktor – prezes Fundacji Pro Progressio.



Dorota Krajewska-Trajdos – wiceprezes Rady Regionalnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Radomsku.

Tadeusz Szymanek – prezydent Rady RIPH w Częstochowie, Sławomir Bubel – dyrektor Oddziału ING Bank Śląski SA w Częstochowie.



Zmodernizowany Spółdzielczy Dom Handlowy „Sezam”, ul. Jagiellońska 3/9.

MERCEDES BENZ

Autoryzowany dealer i serwis.

**SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ
BIZNESU – ETYKA W BIZNESIE**

Stolze Częstochowa Sp. z o.o.

NAJLEPSZA FIRMA RODZINNA

KUBARA Sp. z o.o.

Drukarnia Częstochowskie Zakłady Graficzne SA.

NAJLEPSZY SAMORZĄD TERYTORIALNY

Gmina Olsztyn.

**INSTYTUCJA LUB OSOBA ZASŁUŻONA
DLA ROZWOJU LUB PROMPCJI REGIONU**

Prof. dr hab. dr h.c. Paweł Czarnecki – rektor Collegium Humanum Szkoły Głównej Me-nadzierskiej z siedzibą w Warszawie.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce. Oddział w Częstochowie – Schronisko dla bezdomnych zwierząt przy ul. Gilowej w Częstochowie.

Kancelaria Radcy Prawnego Jacka Będkowskiego.

Tegoroczną nowością było wręczenie pamiątkowych medali osobom i instytucjom współpracującym z Regionalną Izbą Przemysłowo-Handlową w Częstochowie.

Medale otrzymali:

- **Wicemarszałek Województwa Śląskiego Izabela Domogała**
- **Prezydent Miasta Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk**
- **Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie**
- **Politechnika Częstochowska**
- **Prezes Zarządu Regionalnej Organizacji Pracodawców w Częstochowie Dariusz Jadczyk**
- **Prezes Częstochowskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości Włodzimierz Biniek**
- **Prezes Zarządu Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Częstochowie Marcin Kozak**
- **Regionalna Izba Gospodarcza w Katowicach**
- **Regionalna Izba Przemysłowo-Handlowa w Radomsku**
- **Dyrektor ING Bank Śląski SA. Oddział w Częstochowie Sławomir Bubel.**

Kreujemy społeczną odpowiedzialność biznesu

**Rozmowa z Tadeuszem Szyman-
kiem, prezydentem Rady Region-
alnej Izby Przemysłowo-Han-
dlowej w Częstochowie**

Redakcja: Czym tak naprawdę zajmuje się organizacja, którą pan kieruje?

Tadeusz Szymanek: Misją RIPH w Częstochowie jest wspieranie rozwoju społeczno-gospodarczego miasta i regionu oraz tworzenie klimatu sprzyjającego rozwojowi przedsiębiorczości.

Izba działa na rzecz integracji jej członków – poprzez wymianę ich wiedzy, doświadczeń oraz umiejętności – jednocześnie niwelując możliwość pojawienia się barier lub utrudnień we współpracy. Usprawnia efektywne funkcjonowanie przedsiębiorstw poprzez udzielanie wszelkiej pomocy dotyczącej prowadzenia działalności gospodarczej.

Współpracujemy również z samorządem terytorialnym oraz administracją państwową w zakresie kształtowania korzystnych warunków do rozwoju przedsiębiorstw. Reprezentujemy interesy gospodarcze zrzeszonych podmiotów wobec władz lokalnych i państwowych, tworząc partnerski klimat współpracy.

Wspieramy nowoczesne formy działalności gospodarczej i odpowiedzialnego biznesu. Dbamy też o zrównoważony rozwój przynależących do Izby organizacji oraz ich otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego. Tworzymy również platformę współpracy pomiędzy partnerami krajowymi i zagranicznymi, kształtując trwałe relacje i kontakty zarówno w kraju, jak i poza nim.

Redakcja: Ale Izba to nie tylko działalność statutowa.

Tadeusz Szymanek: Dokładnie. Izba to nie tylko działalność statutowa, ale zrzeszenie ludzi o ogromnym sercu, którzy tworzą dobrą przyszłość miasta i regionu. Po raz już 19. organizujemy konkurs „Jurajski Produkt Roku”, dzięki czemu podkreślamy znaczenie uczestników konkursu, w którym prezentowany jest sukces przedsiębiorców. Izba wspiera wszystkich nie tylko w wymiarze merytorycznym, ale w wielu innych zadaniach. Organizuje kursy, szkolenia: językowe, komputerowe, z

prawa, podatkowe, kadrowe. Izba przede wszystkim scala przedsiębiorców. Służy budowaniu relacji między ludźmi. Broni etyki i zasad wartościowania ludzi. Uważam, że kreujemy na wysokim poziomie społeczną odpowiedzialność biznesu.

Redakcja: Tak naprawdę więc jest to szeroko pojęta współpraca wielu środowisk.

Tadeusz Szymanek: Współpracujemy ze szkołami wszystkich szczebli i – z wzajemną korzyścią – z przedsiębiorcami. Projekt „Młodzi Kreatywni”, realizowany przez Wydział Promocji Zatrudnienia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Częstochowy, który służy rozwijaniu przedsiębiorczości i kreatywności, pokazuje młodym, jakie korzyści płyną m.in. z zakładania własnej działalności. Pragniemy, aby środowisko szkolne mogło zawrzeć współpracę z przedsiębiorcami, którzy powiedzą, jakie zawody będą najpotrzebniejsze w przyszłości, a jak przekształcają się obecne. Trzeba wrócić do modelu staży, praktyk, który da zadowolenie wszystkim. Młody adept i jego aspiracje będą spójne z potrzebami pracodawcy. Kierunki nauczania są w tym wypadku decydujące.

Redakcja: W dzisiejszych czasach to bardzo ważne, aby wymieniać się doświadczeniem i wiedzą.
Tadeusz Szymanek: Środowisko potrzebuje możliwości wymiany poglądów, pomocy, wiedzy i potencjału. Współpraca konso-

liduje ludzi i uwalnia inwencję – i to jest istota działań w naszym środowisku. A szczególnie jeśli dotyczy to wyzwań związanych z przyszłością o nazwie przemysł.

Redakcja: A czy przedsiębiorcy chętnie wstępują w szeregi Izby?

Tadeusz Szymanek: Im więcej świadomych przedsiębiorców, tym więcej osób chce angażować swój potencjał w naszą wspólną działalność. To zysk nie tylko formalny, nie tylko współpraca między firmami, ale tworzenie platformy dla funkcjonowania przedsiębiorczości i dalszej roli Izby.

Redakcja: Przygotowujecie się już państwo do przyszłorocznego jubileuszu 20-lecia istnienia?

Tadeusz Szymanek: To ma być przykład wytrwałości, poszanowania tradycji, naszego szacunku dla wszystkich środowisk. Po raz pierwszy zostaną przyznane Olimpy Jurajskie, których pomysłodawcą jest Andrzej Broniewski, prezes zarządu. Olimpy co 5 lat będą przyznawane ludziom, firmom, organizacjom za ich dorobek związany z nauką i gospodarką. Jesteśmy również w trakcie przygotowań do przyszłorocznych obchodów 800-lecia Częstochowy.

Redakcja: Dziękuję za rozmowę.



SEZON JESIENNY ROZPOCZĘTY!

STIHL

SEZON JESIENNY ROZPOCZĘTY!

PILARKI SPALINOWE JUŻ OD 699,-

DODATKI PROMOCYJNE DO WYBRANYCH URZĄDZEŃ!

PREMIERA PILARKI STIHL MS 500i

Oferta dostępna u Dealerów STIHL, od 14.09, do 30.11.2019 r. lub do wyczerpania zapasów.

AUTORYZOWANY DEALER:

Krzepice
ul. Kuków 79
tel. 34/317 54 45

Kłobuck
ul. Sienkiewicza 3
tel. 34/317 20 25

CREDIT AGRICOLE
RATY 0%
RRSO



Porcja wiedzy dla przedsiębiorców



Dwudziestego ósmego listopada w Lubitece, siedzibie Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Jana Lompy w Lublińcu, odbyła się konferencja Booster Małych i Średnich Przedsiębiorstw „Jak wyposażyć firmę w skuteczne narzędzia rozwoju?”. Lubliniecka edycja boostera była jedną z cyklu imprez organizowanych w różnych miejscowościach województwa śląskiego

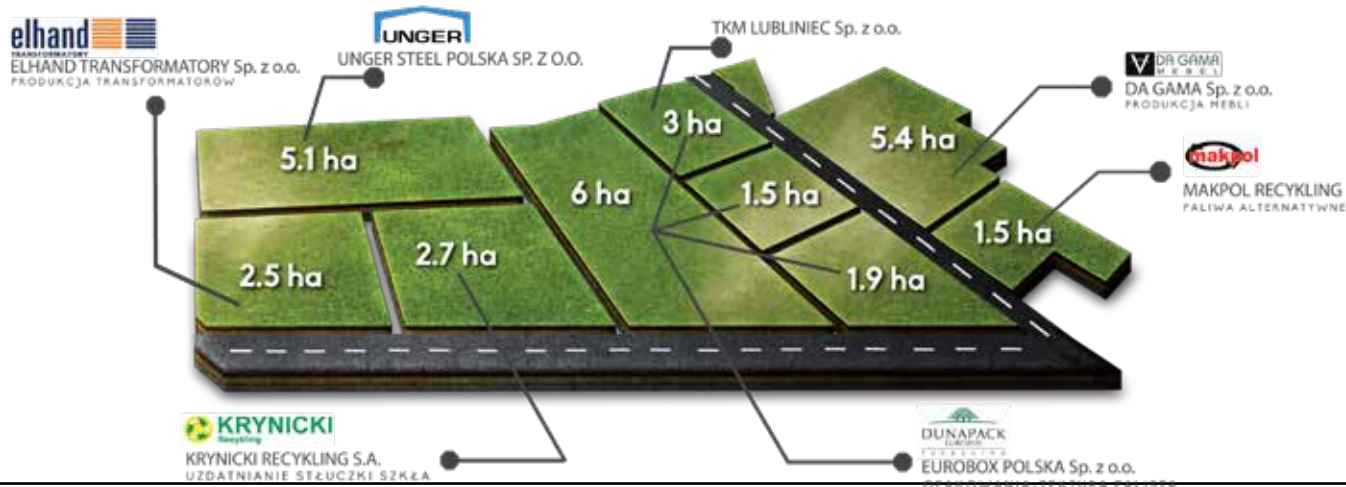
Booster MŚP to wzmocnienie, wsparcie i przyspieszenie rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości. Seminarium jest dla firm „zastrzykiem” partnerstwa i praktycznej wiedzy o nowych przepisach i możliwościach. W ramach spotka-

nia zorganizowano: one stop shop, czyli „okienko informacyjne”, spotkania B2B z ekspertami (bezpośrednie rozmowy z doradcami m.in. KSSE, BGK, ARP), oraz prezentację oferty dla MŚP – dostępnych narzędzi i nowych, dopasowanych do MŚP wymagań, które należy spełnić, aby uzyskać m.in. zwolnienia podatkowe i działać na terenie Lublińca w Polskiej Strefie Inwestycji, KSSE.

Organizatorami konferencji byli: Urząd Miejski, Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, Polska Strefa Inwestycji, Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Agencja Rozwoju Przemysłu SA. Patronatem prasowym konferencję objęli: ty-

godnik powiatowy „Gazeta Lubliniecka”, gazeta samorządowa „Nowiny Lublinieckie” oraz portal lubliniecz.info.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele Lublinieckiej Rady Gospodarczej, Lublinieckiego Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości im. Walentego Różdzieńskiego w Lublińcu, eksperci oraz doradcy reprezentujący powyższe instytucje. Przybliżyli oni przybyłym m.in. możliwości pozyskania wsparcia finansowego, inwestowania w strefie, informacje o hałach modułowych dostosowywanych do potrzeb prowadzonej działalności oraz dogodnych warunkach pozyskiwania i doszkalania kadry pracowniczej.



Nowoczesne centrum mycia pojazdów już otwarte!

W Kłobucku, przy drodze krajowej, działa największa w Europie myjnia z technologią Kärcher.

Niedawno otwarta myjnia automatyczna i samoobsługowa jest przeznaczona dla użytkowników samochodów osobowych, natomiast myjnia automatyczna – dla kierowców samochodów ciężarowych i autobusów.

– W naszym nowoczesnym centrum działa również specjalistyczna myjnia cystern samochodowych, można tu także umyć i zdezynfekować chłodnie – mówi Paweł Kowalczyk, właściciel centrum.

Z kartą stałego klienta do usługi naliczany jest rabat w wysokości 10 procent. Dla kierowców TIR-ów



przygotowano gratisowy obiad w przytulnym bistro Pauza. Myjnia TIR-ów jest czynna w godz. 7–20. Natomiast swój samochód osobowy umyjemy tu przez 24 h, we wszystkie dni tygodnia!

Przy ul. Wojska Polskiego działa też profesjonalna Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów.

– Posiadamy wszystkie uprawnienia i żaden przegląd nie będzie dla nas problemem – deklaruje Paweł Kowalczyk. – Mamy nadzieję, że miła i fachowa obsługa oraz komfortowe warunki badań spowodują, że będą państwo zadowoleni z naszych usług – dodaje.

Uzupełnieniem działalności jest prowadzony przez Fergopol serwis samochodów osobowych i ciężarowych.

AUTOSERWIS

BestDrive
FERGOPOL



34 317 40 91



www.fergopol.pl



MYJNIA



OPONY



KLIMATYZACJA



HAMULCE



OLEJE



DIAGNOSTYKA



ELEKTRYKA

KŁOBUCK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 14

Powiat Kłobucki

Rozwój w zgodzie z naturą

Stawiamy na edukację młodzieży

Uczniowie z Powiatu Kłobuckiego najlepsi w województwie i w czołówce krajowej

Szkoły, dla których organem prowadzącym jest Powiat Kłobucki, kształcą swoich uczniów na najwyższym poziomie. Dowiodły tego wyniki tegorocznych matur. Zgodnie z opublikowanymi przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Jaworznie danymi, uczniowie z naszych szkół osiągnęli najlepszy wynik w województwie śląskim. Egzamin maturalny w naszym powiecie zdało 91.21% uczniów, którzy do niego przystąpili. To właśnie dało naszym powiatowym szkołom pierwsze miejsce w stawce 36 powiatów i miast na prawach powiatu, w województwie. Wskaźnik ten jest też wyższy o 10.71 % od średniej krajowej (80.5%). Sukces ten, to powód do dumy z uczniów i nauczycieli. Jest to jednak przede wszystkim, inwestycja w przyszłość powiatu i jego mieszkańców. Ta idea, od lat przyświeca działaniom samorządu powiatu, w tym Zarządu i Rady Powiatu Kłobuckiego oraz Starostwa Powiatowego. Wszystkie te powiatowe podmioty - urzędy i instytucje, planowo i systematycznie działają na rzecz wsparcia szkół powiatowych.

Nowoczesny kompleks pracowni CNC w Zespole Szkół nr 1 Kłobucku

Dzięki zabiegom Starostwa Powiatowego w Kłobucku, nakładem około 2.800.000zł Zespół Szkół Nr 1 w Kłobucku na ul. Zamkowej, został wyposażony

w kompleks nowoczesnych i zaawansowanych technologicznie sal dydaktycznych z pracownią CNC na miarę XXI wieku. Cały kompleks stanowią: pracownia obrabiarek CNC, pracownia programowania obrabiarek CNC oraz pracownia modelowania/ projektowania 2D/3D. Częścią bazy dydaktycznej szkoły jest też pracownia obrabiarek konwencjonalnych. Na realizację projektu Powiat Kłobucki pozyskał środki finansowe z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego UE, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020.

Szerokopasmowy internet i nowoczesne pracownie w każdej szkole

Wszystkie szkoły dla których Powiat Kłobucki jest organem prowadzącym zostały przyłączone do sieci światłowodowej, która daje korzystającym z niej jednostkom dostęp do Internetu o wysokiej przepływności. Projekt w całości finansowany był ze środków zewnętrznych. Dbając o bazę naszych szkół w Zespołach Szkół Nr 1, 2 i 3 w Kłobucku, oraz w Zespole Szkół w Krzepicach oddano do użytku, ultranowoczesne pracownie, wyposażone w ramach projektu zielona pracownia, ze środków pozyskanych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Inwestujemy w powiatową infrastrukturę drogową

Poprawa jakości i stanu infrastruktury drogowej to priorytet w dzia-



łalności samorządu powiatu kłobuckiego. Rokrocznie we współpracy z gminami modernizujemy drogi, budujemy chodniki, ulepszymy ciągi komunikacyjne. Ta długofalowa strategia pozwoliła nam od początku minionej V kadencji, przebudować, naprawić i poprawić stan następujących dróg:

2015: Truskolasy – Kuleje – Bór Zapilski – Piła I (10, 7 km), Parzymiechy – Giętkowizna (2,6 km), Złochowice – Opatów (3,9 km). Łączna wartość zadań inwestycyjnych i remontowych – 9.965.491 zł. **2016:** Biała – Lgota – Kalej, Starokrzepice (kierunek na Bobrową), Przystajń – Kluczna – Kamińsko, Parzymiechy – Zbrojewsko. Łączna wartość zadań inwestycyjnych i remontowych – 8.030.170 zł.

2017: Bór Zajaciński – Ługi Radły – Wrzesy – Brzeziny – Przystajń, Hutka – Kłobuck, ul. Podgaj we Wręcycy Wielkiej, Opatów – Wilkowiecko, Mokra – Zawady. Łączna wartość zadań – 14.093.202 zł. **2018:** Przystajń – Ługi Radły, Wilkowiecko – Kłobuck, Kłobuck – Kamyk, Zwierzyniec I – Zwierzyniec II – Konieczki. Łączna wartość zadań – 16.607.997 zł.

Łączna wartość inwestycji i remontów na drogach powiatowych w latach 2015-2018 – 48.696.861 zł.





POWIATOWY URZĄD PRACY

42-100 Kłobuck, ul. Długosza 114

34 317 44 00, 34 317 26 92; fax. 34 317 13 45

www.klobuck.praca.gov.pl

kakl@praca.gov.pl



Wsparcie Powiatu Kłobuckiego dla lokalnego rynku pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Kłobucku to instytucja podlegająca Powiatowi Kłobuckiemu. Zajmuje się działaniami, które bezpośrednio wpływają na sytuację na rynku pracy w naszym powiecie. Te zadania przypisane są samorządowi Powiatu Kłobuckiego na mocy przepisów prawa. PUP w Kłobucku, wykorzystując posiadane instrumenty, w tym np. fundusze na wsparcie i dotacje dla pracowników oraz pracodawców, stara się kształtować pozytywne trendy na lokalnym rynku pracy, stymulując wzrost zatrudnienia oraz spadek stopy bezrobocia. Planowe działania przynoszą coraz lepszy skutek. Trzeba jednak pamiętać, że najważniejszym czynnikiem determinującym poziom zatrudnienia, a w konsekwencji bezrobocia, jest aktualna koniunktura gospodarcza, na którą działania Urzędu Pracy mają ograniczony wpływ.

PUP w Kłobucku w czołówce urzędów osiągających najlepsze wyniki w kraju



Powiatowy Urząd Pracy w Kłobucku wysoko plasuje się w klasyfikacji efektów pracy urzędów w województwie śląskim, jak i w całej Polsce. Dość zauważyć, że w rankingu opublikowanym za 2017 rok, przez Ministerstwo

Rodzin, Pracy i Polityki Społecznej, nasz Powiatowy Urząd Pracy w Kłobucku, znalazł się na pierwszym (!) miejscu wśród urzędów pracy województwa śląskiego oraz na 36 miejscu w kraju spośród 333 ocenianych urzędów. W efekcie, w styczniu 2018 roku, Dyrektor PUP w Kłobucku - Małgorzata Szymanek, odebrała wyróżnienie i okolicznościową statuetkę Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ze skuteczne i efektywne działania aktywizacyjne na rzecz osób bezrobotnych, podejmowane przez pracowników urzędu w 2017 roku. Pierwszą pozycję w województwie utrzymał PUP w Kłobucku w tej klasyfikacji, również w roku 2018, przesuając się jednocześnie na 7 miejsce w kraju! Można zauważyć, że począwszy od 2014 roku, najwyższe pozycje PUP w Kłobucku w rankingach MRPiPS, to norma charakteryzująca nasz urząd. To wymierny sukces pracowników oraz zespołu kierującego urzędem. To także efekt wsparcia, na które zawsze może liczyć urząd, ze strony Powiatu Kłobuckiego, w tym Zarządu Powiatu, Rady Powiatu oraz organu doradczego Powiatowej Rady Rynku Pracy.

Sukcesy PUP w Kłobucku

Trzeba dodać, że tak dobre efekty pracy urząd osiąga, w regionie wiejskim, gdzie wyzwania na rynku pracy są najtrudniejsze. Skuteczne i kreatywne pozyskiwanie środków na różnorodne programy aktywizacji zawodowej i promocji zatrudnienia, to zasada działania kłobuckiego Urzędu Pracy. Dzięki zaangażowaniu pracowników urzędu, co roku, na lokalny rynek pracy, trafiają środki w wysokości wielu milionów złotych. Przeznacza się je m.in. na kursy zawodowe i szkolenia



lenia dla pracowników, ich przekwalifikowanie lub częściowe refundacje kosztów zatrudnienia, premie za stworzenie nowych miejsc pracy oraz inne dopłaty dla pracodawców. W roku 2017 środki pozyskane z puli funduszy europejskich i krajowych oraz zaangażowane na lokalnym rynku pracy, osiągnęły poziom 14.903.500,00 zł. W roku 2018, gdy bezrobocie w powiecie spadło do poziomu poniżej 8% (w latach największego kryzysu na rynku, oscylowało wokół poziomu 20%), dzięki zaangażowaniu i planowym działaniom PUP w Kłobucku, na programy wspierające zatrudnienie i aktywizację na rynku pracy, we wszystkich realizowanych projektach, trafiło 11.225.300,00 zł, w tym pozyskana z rezerwy Ministra PRPiPS, na program aktywizacji zawodowej bezrobotnych zamieszkujących na wsi kwota ok. 2.300.000 zł. Wskaźnikiem skuteczności działań PUP w Kłobucku są m.in. nagradzani w województwie przedsiębiorcy: Rafał Kosowski i Marcin Kunert, którzy swe firmy zbudowali w oparciu o pomoc i dotacje z PUP w Kłobucku.

Efekty pracy PUP w Kłobucku, obrazuje poniższe porównanie wskaźników osiągniętych w latach 2014-2018 przez urząd oraz średnich osiągniętych dla całego kraju:

ROK	Efektywność zatrudnieniowa podstawowych form aktywizacji zawodowej		Efektywność kosztowa podstawowych form aktywizacji zawodowej	
	Wartość wskaźników osiągniętych przez PUP w Kłobucku	Wskaźnik (średnia wartość ogółem na Polskę)	Wartość wskaźników osiągniętych przez PUP w Kłobucku	Wskaźnik (średnia wartość ogółem na Polskę)
2014	81,5 %	76,25 %	8.158,28 zł	11.174,50 zł
2015	91,22 %	75,89 %	10.107,24 zł	12.996,00 zł
2016	93,26 %	78,74 %	9.159,41 zł	11.291,09 zł
2017	93,29 %	81,98 %	10.125,60 zł	11.520,54 zł
2018	94,95%	84,96%	8.336,20 zł	10.286,42 zł

„Czuję siłę i potrzebę pracy dla dobra kraju i naszej Małej Ojczyzny”

Rozmawiamy z Andrzejem Gawronem, posłem PiS z terenu ziemi lublinieckiej, o jego dotychczasowych osiągnięciach oraz planach na nową kadencję

Redakcja: Gratulujemy nowej kadencji, panie pośle. Proszę opowiedzieć o swych pierwszych wrażeniach po udanych wyborach. Jakimi problemami chce pan się zająć w nowej kadencji i w jakich komisjach parlamentarnych zamierza pan pracować?

Andrzej Gawron: Dziękuję za gratulacje i oczywiście serdecznie dziękuję wyborcom za zaufanie, jakim obdarzyli mnie w wyborach. Sejm nowej, IX kadencji, już intensywnie pracuje. Wybraliśmy marszałka i wicemarszałków Sejmu. Powołany został rząd z premierem Mateuszem Morawieckim na czele, rozpoczęły się prace nad ustawami, które podczas kampanii wyborczej obiecaliśmy wprowadzić, czyli

wypłaty 13. emerytury czy „małego ZUS” dla mikroprzedsiębiorców. Odbłyły się również inauguracyjne posiedzenia 27 stałych komisji sejmowych. Tak jak dotychczas pracować będę w Komisji Gospodarki i Rozwoju, a także w Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Pracując w tych komisjach w poprzedniej kadencji Sejmu, zdobyłem spore doświadczenie, które teraz będę mógł w pełni wykorzystać. Chciałbym jednak jeszcze wrócić do najważniejszego wydarzenia z tego początkowego okresu funkcjonowania parlamentu – powołania nowego rządu i exposé premiera Mateusza Morawieckiego. Przedstawił on program rządu na najbliższe lata. Dla mnie w tym wystąpieniu ważne było mocne podkreślenie, iż dalszy szybki rozwój kraju musimy budować na fundamencie wartości. Tych wartości, które przez ponad tysiąc lat umacniały naszą państwowość, chrześcijańskich korzeni, rodziny rozumianej jako związek

kobiety i mężczyzny. Premier Mateusz Morawiecki mówił, że chciałby, aby w nadchodzącej kadencji powstała i zaczęła działać strategia demograficzna i strategia wielkiego powrotu Polaków do ojczyzny – tych z Zachodu i tych ze Wschodu. Zauważył również, że energetyka prosumencka, fotowoltaika, program budowy farm na morzu, elektromobilność, elektrownie jądrowe – to nie tylko program energetyczny, ale także gospodarczy. Polski przemysł stoczniowy, metalowy, hutniczy, mechaniki precyzyjnej, polskie porty morskie, one wszystkie skorzystają na takich inwestycjach.

Ja sam jako poseł, ale też całe nasze ugrupowanie dołożymy wszelkich starań, aby ten program, który nakreślił premier, zrealizować. Do tego zobowiązali nas wyborcy i do tego zobowiązuje nas nasza wiarygodność, którą budowaliśmy przez całą poprzednią kadencję.

Redakcja: Na horyzoncie jednak wiele problemów w skali lokalnej, chociażby kwestia transportu zbiorowego.

Andrzej Gawron: Tak, to między innymi proces likwidacji PKS-ów i brak odpowiedniej reakcji samorządów w tej sprawie. Szkoda, że samorzady wcale albo w bardzo wąskim zakresie skorzystały z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Jednak są też dobre informacje. Szczególnie pragnę zwrócić uwagę na transport kolejowy. Dworzec PKP Lubliniec zostanie wyposażony m.in. w elektroniczne tablice peronowe, infokioski oraz tablicę zbiorczą, zawierającą informacje dla podróżnych na temat przyjazdów i odjazdów pociągów. Obiekt doczeka się również nowych wind dla niepełnosprawnych oraz dla podróżnych z dużym bagażem lub rowerem – zabiegałem o to już w marcu 2017 roku. Dziesiątego czerwca 2019 roku wziąłem udział w akcie podpisania porozumienia pomiędzy Gminą Kochanowice a PKP PLK – przedmiotem negocjacji, w których uczestniczyłem, będzie budowa przystanku kolejowego Kochcice-Glinica. Cieszę się również, że podjęte w poprzedniej kadencji działania na rzecz rozwoju oferty przewozowej przyniosą konkretne efekty. Od 15 grudnia 2019 roku Koleje Śląskie będą kursować na linii Katowice-Kluczbork; to dobra informacja dla mieszkańców powiatu lublinieckiego, bo ceny biletów oferowane przez KŚ są bardzo atrakcyjne. Pozostają jednak również tematy do rozwiązania – zaniedbany dworzec PKP w Kłobucku czy potencjalne rozpoznanie możliwości uruchomienia transportu osobowego na tej linii.



Redakcja: Czy zagadnienia związane z samorządem lokalnym będą jednym z priorytetów w pańskich działaniach?

Andrzej Gawron: Zdecydowanie tak. Będę aktywnie działał na rzecz gmin z naszego okręgu składających wnioski w konkursach na budowę dróg lokalnych, zwłaszcza w kontekście Funduszu Dróg Samorządowych. Kolejnym wyzwaniem jest gazyfikacja. Polska Spółka Gazownictwa działa bardzo intensywnie – realizowane są inwestycje na szeroką skalę. W toku jest gazyfikacja powiatu lublinieckiego, trwają także prace nad zasilaniem w błękitne paliwo Kłobucka. Jestem zaangażowany w ten proces i staram się koordynować działania samorządów i gazowników. Działania te przynoszą już pierwsze efekty. Oczywiście nie pozostawiam pozostałych terenów; wszędzie tam, gdzie będzie zainteresowanie zasilaniem przedsiębiorstw czy indywidualnych odbiorców w gaz i gdzie będzie wykazana opłacalność ekonomiczna takich inwestycji, można liczyć na moje wsparcie. Bardzo dobrze rozwija się program „Mój Prąd”, dzięki któremu istnieje możliwość uzyskania dotacji na instalacje fotowoltaiczne w wysokości 5 tys. zł. Już w styczniu kolejna edycja tego programu – zachęcam wszystkich zainteresowanych do skorzystania z tej możliwości. To nie tylko oszczędności w produkcji energii, ale również ważny aspekt ekologiczny.

Redakcja: Wróćmy na chwilę do gazyfikacji. Ten proces nabiera rozpędu...

Andrzej Gawron: Dzięki doskonałej współpracy z Oddziałem Polskiej Spółki Gazownictwa z Zabrza udało się zidentyfikować problemy w procesie inwestycyjnym, a dzięki zaangażowaniu Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego i zespołu roboczego, który powstał po mojej interwencji, wkrótce inwestycja powinna nabrać nowej dynamiki, szczególnie chodzi tu o gazociąg zasilaający na linii Blachownia–Kłobuck. Staram się również o reaktywację Gazowni w Lublińcu przy ul. Cyrana, która niestety z początkiem roku 2015 została zamknięta. To nowoczesny budynek z dobrym zapleczem serwisowo-usługowym, który mógłby służyć odbiorcom gazu z terenu powiatu lublinieckiego.

Redakcja: Kolejnym, bardzo skomplikowanym tematem jest służba zdrowia. To chyba najważniejsze wyzwanie

dla władz na najbliższe lata. Jak podsumuje pan swój dotychczasowy wkład w poprawę sytuacji w tym zakresie, jakie są plany na przyszłość?

Andrzej Gawron: W Sejmie VIII kadencji przewodniczyłem pracom Zespołu ds. Szpitali Powiatowych. Efektem konstruktywnych działań było uruchomienie dodatkowych środków dla tego typu placówek. To konkretne dodatkowe pieniądze, które trafiły do szpitali powiatowych. Zespół wypracował również stanowisko w sprawie braków kadry medycznej, które w tym segmencie działań ma wspomóc Ministerstwo Zdrowia. Obok przewodnictwa w Zespole ds. Szpitali Powiatowych mocno angażowałem się również w problemy służby zdrowia w powiecie lublinieckim i kłobuckim. W lutym 2018 roku poinformowałem członków Rady Miejskiej w Lublińcu o pomyślnym zakończeniu negocjacji związanych z utrzymaniem Oddziału Neurologicznego. Utrata tak cennej placówki oznaczałaby dramat dla około 700 pacjentów, którzy w ciągu roku korzystają tutaj ze wsparcia lekarzy. Moje konsekwentne działania pozwoliły na naprawę dachu i montaż nowej windy w „Sanatorium” w Kochcicach za łączną kwotę 400 tys. zł. Pałac w Kochcicach musi zostać uratowany od fizycznej degradacji – to zadanie na bieżącą kadencję. Zamierzam podejmować dalsze działania, aby skutecznie usprawniać naszą służbę zdrowia. Z nadzieją patrzę na współpracę z aktualną dyрекcją SP ZOZ w Lublińcu i dyrekcjami szpitali powiatowych w Kłobucku, Myszkowie i Blachowni. Po wyborze nowej dyrekcji doskonale układa się także współpraca z Wojewódzkim Szpitalem Neuropsychiatrycznym, który jest ważnym pracodawcą na terenie powiatu lublinieckiego. Również na bieżącą kadencję planuję intensywne działania Zespołu ds. Szpitali Powiatowych oraz własne zaangażowanie w bieżące wsparcie placówek medycznych naszego okręgu.

Redakcja: Ważną kwestią dla mieszkańców jest bezpieczeństwo, np. w ruchu drogowym, ale również ogólnie pojęte bezpieczeństwo związane z działaniami straży czy policji.

Andrzej Gawron: Przyjazna infrastruktura, racjonalne przepisy ruchu drogowego, sprawne działanie służb mundurowych – to ważne elementy kształtujące bezpieczeństwo obywateli.

li. Zawsze w jakiejś mierze będziemy narażeni na zagrożenia, które wymagają szybkich działań podejmowanych przez służby. Niwelowanie niebezpieczeństw to przede wszystkim zasługa ludzi, którzy narażają życie i zdrowie, aby ratować innych – strażacy, policjanci, zespoły ratownictwa medycznego, grupy poszukiwawcze, ratownicy wodni i górcy o każdej porze dnia i nocy, w pełnej gotowości reagują na alarm. Mam zamiar kontynuować działania już rozpoczęte. Zostałem członkiem Parlamentarnego Zespołu Strażaka. Będę kontynuować wspieranie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych poprzez spartakiadę „Florek”. Mam zamiar wspierać jednostki w pozyskiwaniu sprzętu. W grudniu nowy lekki samochód ratowniczo-gaśniczy ma odebrać OSP Olszyna. To dobry początek kadencji, jednak liczę na więcej.

Redakcja: Wielu czytelników z pewnością interesuje się nie tylko pańskimi działaniami lokalnymi, ale też pracą w Sejmie. Czy rzeczywiście, zgodnie z powszechną opinią, opiera się ona wyłącznie na głosowaniach?

Andrzej Gawron: Absolutnie nie. Praca w parlamencie to nie tylko udział w posiedzeniach Sejmu, tych, które znamy z transmisji telewizyjnych. To mnóstwo obowiązków i ważnych procedur, które towarzyszą posłom na co dzień. Aktywność parlamentarzystów wiąże się głównie z pracą w komisjach stałych, gdzie szczegółowo procedujemy nad propozycjami ustaw. To również delegacje parlamentarne i grupy bilateralne oraz zespoły parlamentarne. W Sejmie IX kadencji, jak już wspominałem, zasiadać będę w Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz w Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – jest to kontynuacja moich doświadczeń parlamentarnych. Tam najlepiej mogę wykorzystać doświadczenie w pracy samorządowej i prowadzeniu własnej działalności gospodarczej, którą aktualnie przejął mój syn. Jestem gotowy na to, aby kontynuować działania na stanowisku Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Wciąż czuję siłę i potrzebę pracy dla dobra kraju i naszej Małej Ojczyzny. Chcę wykorzystać zdobyte doświadczenie w intensywnej pracy na rzecz naszych mieszkańców.

Gazyfikacja Powiatu Kłobuckiego



Historia prób gazyfikacji powiatu jest bardzo długa i zapewne znana części mieszkańców. Największym projektem była próba zrealizowania gazyfikacji w ramach projektu dofinansowanego z UE, zakładającego budowę gazociągu wysokiego ciśnienia od Błachowni i rozprowadzenie gazu do Kłobucka, Wręcicy Wielkiej i – poprzez gminę Opatów – do Krzepic. Próba, niestety, nieudana, ale dająca zręby pod aktualne działania. W roku 2018 projekt unijny został zmodernizowany co do zakresu i

harmonogramu i od tej pory stał się możliwy do zrealizowania

We wrześniu bieżącego roku Polska Spółka Gazownictwa uruchomiła pierwszą w województwie śląskim stację LNG w ramach gazyfikacji wyspowej, budując jednocześnie ponad 19 kilometrów sieci na terenie miasta Krzepice. Jest to pierwszy zrealizowany etap szerszego zamierzenia związanego z udostępnieniem gazu ziemnego na terenie prawie całego powiatu. Obecnie rozstrzyga się postępowanie na budowę sieci gazowej na terenie miejscowości Iwanowice Duże i Opatów (termin realizacji: 2020), jednocześnie kończą się prace projektowe dla miejscowości Złochowice i Waleńców. W trakcie realizacji sieci gazowej na terenie gminy Opatów rozpocznie się przetarg na budowę sieci w mieście Kłobuck na podstawie posiadanych dokumentacji projektowych.

Nowy gazociąg w projekcie

Aby powyższe gazyfikacje miały odpowiednie źródło zasilania, projektowany jest równoległy gazociąg z Błachowni do Kłobucka przez Wręczycę Wielką (wzdłuż drogi krajowej nr 492). Jest to w tej chwili najważniejszy element gazyfikacji powiatu: z jednej strony umożliwia gazyfikację Wręcicy Wielkiej, z drugiej stanowi prawie nieograniczone źródło zasilania dla wszystkich gospodarstw domowych i podmiotów gospodarczych.

W planach kolejne gminy

Poza wyżej opisanym projektem unijnym w tym samym czasie prowadzone są prace projektowe związane z gazyfikacją gminy Lipie oraz gminy Miedźno (Ostrowy nad Okszą). Dla gminy Popów przygotowywana jest koncepcja gazyfikacji. Na jej podstawie w pierwszej połowie roku 2020 powinny rozpocząć się prace projektowe. Po zakończeniu projektowania sieci gazowej w miejscowości Złochowice Polska Spółka Gazownictwa planuje rozpocząć realizację koncepcji gazyfikacji gmin Panki i Przystajń, co pozwoliłoby na rozpoczęcie prac projektowych w roku 2020.





Toyota
Professional

TOYOTA DLA FIRM

PROACE CITY | PROACE CITY VERSO

Dostępne już wkrótce!

kompaktowy
samochód
dostawczy



7-osobowy
minivan



Zapytaj o szczegóły:

TOYOTA CZĘSTOCHOWA

al. Wojska Polskiego 68/76

42-200 Częstochowa

tel. 34 367 51 51

www.toyotaprofessional.pl

www.toyotaczestochowa.pl



Gmina KRZEPICE – Inwestujemy dla rozwoju

Gmina Krzepice leży w północno-zachodniej części województwa śląskiego. Powierzchnia gminy to 79 km²; zamieszkuje ją 9141 osób.

W skład gminy wchodzi 12 miejscowości, w tym miasto Krzepice z ponad 660-letnią bogatą przeszłością. Miasto i tereny gminy Krzepice, historycznie związane z królem Kazimierzem Wielkim oraz szlakiem handlowym z Krakowa do Wielkopolski i na Śląsk, współcześnie nawiązuje do najlepszych okresów swoich dziejów, umiejętnie wykorzystując obecne możliwości rozwoju.



Nowoczesna stacja uzdatniania wody

Dostawa wody i system kanalizacyjny jest od lat głównym kierunkiem inwestowania środków gminy Krzepice. Sieć wodociągowa, obejmująca zasięgiem całą gminę, ma długość 72,2 km. W dniu 18 września 2018 r. nastąpiło otwarcie zmodernizowanej Stacji Uzdatniania Wody w Krzepicach. Modernizację rozpoczęto 14.06.2017 r., a ukończono 31.08.2018 r. Całkowity koszt budowy netto wyniósł 6 553 359 zł. Na tę inwestycję Gmina Krzepice pozyskała środki Regionalnego Programu Operacyjnego (3 941 000 zł) oraz pożyczkę z WFOŚiGW w Katowicach (1 800 000 zł). Obecnie stacja posiada wydajność 250 m³/h, a do uzdatniania wody wykorzystano naturalne procesy napowietrzania i filtracji wraz z dodatkowym układem ozonowania. Układ ozonowania również poprawia parametry organoleptyczne wody i jej stabilność bakteriologiczną.



Oczyszczalnia ścieków i sieć kanalizacyjna

Sieć kanalizacyjna ma długość 65,3 km i 2 237 przyłączy kanalizacyjnych, co daje 78,4% skanalizowania gminy. Ścieki odprowadzane są do oczyszczalni, która została uruchomiona w 1996 r. Jej przepustowość wynosiła wówczas 1080 m³ na dobę. W latach 2013/14 dokonano modernizacji i rozbudowy oczyszczalni. Jej przepustowość obecnie wynosi 1 620 m³/dobę. Całkowity koszt modernizacji i rozbudowy wyniósł netto 3 229 129 zł.

Oczyszczalnia ścieków w Krzepicach jest typu mechaniczno-biologicznego, pracuje w technologii sekwencyjnych reaktó-



rów biologicznych (SBR). Należy podkreślić, że zarówno sieć wodociągowa i ujęcie wody, jak i sieć kanalizacyjna z oczyszczalnią ścieków są własnością gminy, a zarządzane są przez gminny zakład budżetowy. W praktyce takie rozwiązanie zapewnia utrzymanie wpływu samorządu gminy na organizację pracy i poziom kosztów bezpośrednio związanych z ceną wody i odprowadzenia ścieków, które w gminie Krzepice należą do najniższych w okolicy.



Działania proekologiczne

Ochrona środowiska zawsze była priorytetem władz samorządowych. Przykładami działań w tym obszarze są m.in. budowana od 1993 r. sieć kanalizacyjna, realizacja Programu likwidacji azbestu, dwa etapy modernizacji źródeł ciepła w gospodarstwach domowych, termomodernizacja szkół i budynku urzędu czy konkursy ekologiczne dla uczniów. Ponad dwudziestoletnie starania Burmistrza Krzepic spowodowały, że na terenie miasta Krzepice w 2019 r. Polska Spółka Gazownictwa, Oddział Zakład Gazowniczy w Zabrze, wybudowała sieć gazowniczą o łącznej długości ponad 22 km. Mieszkańcy mogą się do niej przyłączyć. Tymczasowo, przez okres około 3 lat, sieć zasilana będzie ze stacji regazyfikacji LNG, zbudowanej w Krzepicach przy ulicy Kazimierza Wielkiego w sąsiedztwie oczyszczalni ścieków, a docelowo gazem ziemnym z kierunku Blachowni przez Wręczycę, Kłobuck, Opatów i Iwanowice Duże.

Inwestycje w obszarze kultury

Zrealizowano również znaczące inwestycje w obszarze kultury.



W 2014 r. oddano po adaptacji na potrzeby domu kultury budynek przy ul. Krótkiej 2 w Krzepicach, w 2017 r. zrealizowano projekt pn. „Poprawa efektywności energetycznej budynku domu kultury przy ul. Częstochowskiej 27 w Krzepicach”, współfinansowany przez Unię Europejską z EFRR w ramach RPO Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 i obejmujący m.in. termomodernizację i wymianę źródła ciepła z kotła węglowego na pompę ciepła.



Wolne tereny inwestycyjne

Oferta terenów do zainwestowania obejmuje obszar 18,9158 ha, włączony do Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Przeznaczenie podstawowe nieruchomości: teren przemysłu, usług, składów, magazynów. Tereny sąsiadują z obwodnicą miasta Krzepice w ciągu drogi krajowej nr 43, Częstochowa–Poznań. Po drugiej stronie DK43 znajduje się również teren gminny, o powierzchni 11,6906 ha, przeznaczony pod zabudowę usługową.

Władze samorządowe Gminy Krzepice dokładają wszelkich starań, aby gmina rozwijała się wielokierunkowo. Posiadamy odpowiednią liczbę szkół i przedszkoli, by sprostać współczesnym wymaganiom. Rozwijamy i modernizujemy ciągi komunikacyjne oraz dbamy o infrastrukturę rekreacyjno-sportową oraz przeciwpożarową.



KINGWAY

www.importerkoparek.eu

ul. Wieluńska 9, 42-110 Popów

788 788 888 KINGWAY MOTOR POLAND

SERWIS, CZĘŚCI



NIEZAWODNY SPRZĘT NA KAŻDĄ KIESZEN!

**MŁOTY | ZAGĘSZCZARKI | TACZKI | WALCE | KOPARKI | ŁADOWARKI
WIDLAKI | WOZIDŁA | PODNOŚNIKI NOŻYCOWE**

Bistro „Pan Sałata” - jesteś tym, co jesz

Półtora roku temu w samym centrum Częstochowy powstało Bistro „Pan Sałata”. Niespełna sześć miesięcy po jego otwarciu dołączył do niego „Pan Pasta”. Wypijemy tu zielone smoothie, napijemy się aromatycznej kawy z dodatkiem domowego ciasta marchewkowego, ale przede wszystkim zjemy zdrową sałatę, ciecierzycę czy warzywa z pieca z maślaną i sadzonym jajem

Koncept „Pan Sałata” został zainspirowany austriacką siecią o podobnym profilu działania. Idea jest prosta. Ma być szybko, prosto, ale przede wszystkim zdrowo.

Bez żadnych „E”

Do przyrządzania potraw nie stosuje się tu żadnych ulepszcaczy, wzmacniaczy smaku ani konserwantów. Nie znajdziecie tu również majonezu, gotowych sosów ani żadnych produktów przetworzonych.

– Nasze dania przyrządzamy z produktów od sprawdzonych lokalnych dostawców, którzy każdego dnia za-

opatrują nas w warzywa, drób i ryby. Do zup i kremów używamy wyłącznie świeżych warzyw, a nie mrożonek, przyprawiamy ziołami – mówi Wojciech Dąbkowski, szef kuchni.

Również wszystkie sosy w restauracji robione są samodzielnie.

– Pamiętam pewną klientkę, która upierała się, że sos do sałaty, który otrzymała, jest z dodatkiem majonezu. Zapewnialiśmy ją, że to nie jest u nas możliwe. Klientka upierała się jednak przy swoim. Poprosiliśmy więc, aby odeszła od stolika i przeszła do naszej kuchni, zapewniając ją, że jeśli znajdzie w niej majonez lub inny gotowy, przetworzony sos, otrzyma od nas gratisowe lunchy na cały rok – śmieje się Ewa Chojnacka, manager bistro. – Jakież było zdziwienie pani, która zobaczyła zawartość naszych lodówek. Wyłącznie świeże produkty – dodaje managerka, która przyznaje, że największym hitem lokalu jest jednak sos miodowo-musztardowy na bazie naturalnego miodu. Receptury jednak nie chce zdradzić.

– Wielu ludzi ma ten sam problem: odchudzają się, jedzą zdrowo, ale nie

wiedzą, dlaczego nie mogą schudnąć. Przyczyną jest właśnie skład potraw i ilość ulepszcaczy w sosach, zupach, które dodawane są do pozornie zdrowego posiłku – mówi Anna Koniczko, dietetyczka czuwająca nad poprawnym składem potraw serwowanych w „Panu Sałacie”.

I dla wegan, i dla łasuchów

A w menu każdy znajdzie coś dla siebie. Jest wegańska misa warzyw, są ryby, drób, kaczka i polędwiczki. Wszystko to oczywiście w towarzystwie świeżych bądź grillowanych warzyw i sałat, które stanowią podstawowe składniki w „Panu Sałacie”. Tym, którzy chcą zjeść trochę bardziej treściwie, bistro proponuje naprawdę spory wybór past, które – choć może bardziej kaloryczne – są równie zdrowe.

– Nasze sosy pomidorowe robione są wyłącznie z pomidorów, a sosy śmietanowe – z prawdziwej śmietany. Do tego świeży czosnek, zioła, no i mięso, które sami mielemy – mówi Wojciech Dąbkowski.

W czwartki i piątki w lokalu serwowane są owoce morza. Świeże mule, krewetki, kalmary. W wersji light z sałatami, w wersji bardziej treściwej np. z czarnym tagiatelle, świeżym czosnkiem i sosem z pomidorów.

Szybko i tanio

Średni czas oczekiwania na danie – to maksymalnie 15 minut.

„Pan Sałata” bistro&bar to miejsce, gdzie przede wszystkim stawia się na zdrowe jedzenie.

Nasza kuchnia ma być przede wszystkim zdrowa – zapewnia





– Zdarza się, że przy większym ruchu czas ten nieco się wydłuża, zawsze jednak staramy się, aby danie wyszło z naszej kuchni jak najszybciej, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że nasi klienci to głównie osoby, które wpadają do nas porze lunchu, w przerwie w pracy lub w drodze do

niej – podkreśla z uśmiechem managerka bistro.

Na stu metrach kwadratowych znajduje się około 40 miejsc. Oprócz tradycyjnych, siedzących, zabiegani mogą również zjeść, stojąc przy wysokich stolikach barowych. W oczekiwaniu na posiłek można też poczytać świeżą prasę, wypić świetną kawę i zjeść domowe ciasto – szarlotkę, marchewkowe albo drożdżowe z ovcami, które również wypiekane jest na miejscu, w piecu w sali, więc klienci na własne oczy mogą zobaczyć, jak „rośnie w oczach”. I na koniec rzecz ostatnia. Ceny, które są atutem tego miejsca. Za naprawdę pokaźną sałatkę zapłacimy tu średnio 22-24 zł. Za pastę 20-22 zł. Pokażna porcja muli lub krewetek z czarnym tagiatelle to koszt rzędu 26 zł.

Wojciech Dąbkowski, szef kuchni w „Panu Sałacie”.



Ewa Chojnacka,
manager bistro
„Pan Sałata”



Zdrowie na talerzu

Tworząc to miejsce, mieliśmy na uwadze przede wszystkim to, że musi być zdrowo. Przyrządzając nasze potrawy, bazujemy wyłącznie na świeżych produktach, nie stosujemy żadnych poprawiaczy smaku i ulepszczy. W doborze menu kierowaliśmy się tym, aby można było u nas zjeść, będąc na każdej diecie. Zaletą tego miejsca jest również to, że w dzisiejszych zabieganych czasach klient może bez czekania zabrać ulubioną sałatkę czy kaszotto na wynos.

Na zakupy do Czech



Okazuje się, że po mleko, piwo, pomarańcze czy mięso lepiej wybrać się do naszych południowych sąsiadów

W Czechach tańsze jest pieczywo, makaron, ryż, mięso (poza drobiem), mleko, sery, pomarańcze, banany, pomidory, wino czy piwo. Na wizytę w czeskim pubie czy restauracji też wydamy mniej niż w ich polskich odpowiednikach. U nas mniej zapłacimy za jogurty, jabłka, ziemniaki, cukier, kurczaka, wodę mineralną, a także masło i jaja. (badania dotyczą jednak cen, kiedy jeszcze w Polsce masło i jajka nie zaczęły drastycznie drożeć). Badania pokazują też, na co stać statystycznego

Polaka i Czecha. I tak za średnią czeską pensję można było kupić w Czechach 659 chlebów tostowych, 2485 kg mąki pszennej, 1807 litrów mleka do 2,5 proc., prawie 2,5 tys. butelek piwa, 9687 jajek czy 658 par rajstop. Przeciętny Polak mógł sobie natomiast pozwolić na 589 chlebów, 1641 kg mąki, 1577 litrów mleka, 1468 butelek piwa, 8104 jajka lub 578 par rajstop. Na niektóre produkty bardziej stać jednak statystycznego Polaka. Za przeciętną pensję mógł kupić np. 260 kg makreli wędzonej, podczas gdy statystycznemu Czechowi pensja wystarczyła na 195 kg, 1589 kg jabłek (wobec 909 kg za czeską pensję), 1039 kostek margaryny (746 w Czechach).

Rośnie rynek nieruchomości



Tylko do końca października tego roku do użytku oddano o 10 procent więcej mieszkań niż rok temu. W tym okresie odnotowano też więcej pozwoleń na budowę i więcej rozpoczętych projektów

164 tysiące mieszkań więcej niż przed rokiem oddano do użytku w 2019 roku. Wzrosła również liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto oraz liczba mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym – wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego. Jak podaje GUS, deweloperzy przekazali do eksploatacji ponad 102 tysiące mieszkań a inwestorzy indywidualni ponad 56 tysięcy. To odpowiednio o

14,8 procenta i 3,5 procenta więcej niż w 2018 roku.

Liczba nieruchomości rośnie, jednak same mieszkania są nieco mniejsze. Do października tego roku powierzchnia użytkowa mieszkań oddanych do użytku wyniosła 14,7 miliona m², czyli o 8,8 procenta więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W porównaniu do okresu styczeń- październik 2018 roku przeciętna powierzchnia użytkowa 1 mieszkania zmniejszyła się o 1,6 m² - do poziomu 89,5 m². Coraz więcej Polaków inwestuje swoje środki właśnie w nieruchomości, czego skutkiem może być przesycenie rynku i pęknięcie bańki. Skutkować to będzie wieloma pustymi lokalami, których nie udało się sprzedać ani wynająć.

Lubimy podróżować samolotem



Ruch lotniczy w Polsce rośnie szybciej niż oczekiwano. Urząd Lotnictwa Cywilnego opublikował dane za ubiegły rok, z których wynika, że polskie lotniska w 2018 roku obsłużyły o 14 proc. więcej pasażerów niż w roku ubiegłym, a to 45,7 milionów osób

Jeśli chodzi o porty, to liderem jest warszawskie Lotnisko Chopina. W ubiegłym roku obsłużyło o 2 mln więcej pasażerów niż w roku poprzednim. Natomiast wśród przewoźników największy sukces osiągnęły Polskie Linie Lotnicze LOT wyróżniając się największą dynamiką wzrostu. Wśród portów obsługujących ponad 1 mln pasażerów rocznie niekwestionowanym liderem jest lotnisko Chopina, tuż za nim uplasowało się lotnisko Katowice-Pyrzowice (0,95 miliona pasażerów więcej niż w roku ubiegłym, co stanowi dynamikę wzrostu na poziomie 24 pro-

cent), następnie Kraków-Balice (930 tysięcy pasażerów więcej i 16 procent wzrostu), Poznań-Ławica (ponad 622 tysiące pasażerów więcej i aż 34 procent wzrostu), Wrocław-Strachowice (488 tysięcy pasażerów i 17 procent wzrostu). Jeśli chodzi o liczbę pasażerów to według przewoźników obsługujących w polskich portach lotniczych – największym pozostaje Ryanair. W ubiegłym roku w polskich lotniskach obsłużył 11,6 miliona pasażerów. Na drugim miejscu jest PLL LOT 10,5 miliona pasażerów i Wizz Air 8,7 miliona pasażerów. Jeśli natomiast chodzi o dynamikę wzrostu, to wśród przewoźników lotniczych w 2018 roku ponownie największą dynamikę wzrostu osiągnęły Polskie Linie Lotnicze LOT. Urząd zwraca też uwagę na czarterową linię Enter Air, która przewiozła o ponad 430 tysięcy pasażerów więcej, niż w poprzednim roku. Osiągnęła tym samym dynamikę wzrostu w wysokości 28 procent. (źródło: ULC)



Oferta inwestycyjna

Spółki Operator ARP w Częstochowie



**Powstaje nowoczesna hala przy ul. Kucelińskiej
o powierzchni 11 000m², pod wynajem,
w pobliżu DK1 i DK46**



**Tereny inwestycyjne na sprzedaż
w strefie przemysłowej**

Lokale biurowe do wynajęcia przy ul. Koksowej 11

Kontakt:
Operator ARP sp. z o.o.
42-202 Częstochowa,
ul. Koksowa 11

 **34 323 06 54**
www.operatorarp.pl

WYPRZEDAŻ

UPUSTY DO **14 000 zł**
NA WYBRANE MODELE



ŠKODA



NOMA AUTO

Salon Škoda Noma Auto, ul. Leśna 2, Tarnowskie Góry
tel.: 32 38 42 002, 32 38 42 992, www.salonynoma.pl



W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 4,9 l/100 km do 6,8 l/100 km, emisja CO₂ od 127 g/km do 154 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie paliwa i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. O szczegóły zapytaj Autoryzowanego Dealera Marki ŠKODA lub sprawdź na stronie www.skoda-wltp.pl